

W Wielkim Pałacu Kremlofskim rozpoczęła się 5 bm. narada pracowników rolnictwa obwodów i republik autonomicznych środkowej strefy nieczarnoziemnej ZSRR, poświęcona omówieniu zadań kolchozów, sowchozów i MTS w dziedzinie podniesienia produkcji artykułów rolnych.

W naradzie uczestniczy 2200 przedstawicieli kolchozów, dyrektorów sowchozów i MTS-ów, przodowników pracy w rolnictwie, reprezentantów organizacji społecznych i naukowców. W charakterze gości przybyli z Ukrainy i Białorusi delegacje mistrzów wysokich plonów.

W naradzie biorą udział przywódcy Partii Komunistycznej i kierownicy rządu radzieckiego: N. A. Bulganin, N. S. Chruszczow, I. M. Kaganowicz, G. M. Malenkov, A. I. Mikoja, W. M. Mołotow, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburow, sekretarze KC KPZR P. N. Pospelow i M. A. Susłow.

Naradę zagała przewodniczący Rady Ministrów RFSRR A. M. Puzanow.

Obrady trwają.

## Sejm PRL

ustalił skład

stałych komisji sejmowych

Uchwałą z dnia 5 kwietnia br. Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ustalił skład stałych komisji sejmowych.

Przewodniczącym Komisji Administracji i Wymiaru Sprawiedliwości wybrany został poseł Stanisław Pawlak. Komisji Finansowo-Budżetowej poseł Oskar Lange, Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej poseł Jerzy Albrecht, Komisji Komunikacji i Łączności poseł Wacław Gumiński, Komisji Obrót Towarowy poseł Józef Ozga-Michalski, Komisji Oświaty, Nauki i Kultury poseł Leon Kruczkowski, Komisji Pracy i Zdrowia poseł Paweł Wojaś, Komisji Przemysłu poseł Edward Gierak, Komisji Rolnictwa poseł Aleksander Juszkiewicz, Komisji Spraw Ustawodawczych poseł Jerzy Jodłowski oraz Komisji Spraw Zagranicznych poseł Stanisław Kuleczyński.

Dyr. Pański

na konferencji

w sprawie pomnika

Mickiewicza

w POZNANIU

W dniu wczorajszym przybył do Poznania delegat Ministerstwa Kultury i Sztuki, przedstawiciel egzekutywy Komitetu Roku Mickiewiczowskiego dyr. Jerzy Pański, który wziął udział w specjalnej konferencji w Prezydium MRN w sprawie budowy pomnika Mickiewicza w Poznaniu. Przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich oraz zainteresowanych instytucji kulturalnych wysunęli szereg postulatów, gwarantujących wzniesienie pomnika w postaci zgodnej z głosem opinii wielkopolskiego społeczeństwa. Jak się dowiadujemy, rozpisany został konkurs zamknięty na projekt pomnika. Do konkursu zostało zaproszonych ośmiu rzeźbiarzy, w tym trzech z Poznania: Bazyli Wojtowicz, Józef Kalisz i Józef Gosławski.

Dyr. Pański zwiedził również pałac w Śmiełowie, miejsce pobytu Adama Mickiewicza, zapoznając się ze stanem tej pamiątkowej budowli. (m)

Delegacja

rządu polskiego

powróciła z Budapesztu

W dniu 6 bm. powróciła z Budapesztu do Warszawy delegacja rządowa PRL, która wzięła udział w uroczystościach 10 rocznicy wyzwolenia Węgier, z przewodniczącym delegacji wiceprezesa Rady Ministrów, członkiem KC PZPR Stefanem Jedrychowskim na czele.

# CIAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY  
TEL  
NIK

Rok XI Wydanie AB

Poznań, 8 IV 1955 r.

Nr 83 [3481]

## Doniosłe uchwały podjęto na ostatnim posiedzeniu VI sesji Sejmu PRL

Jak już podawaliśmy, na wtorkowym posiedzeniu Sejm zatwierdził jednomyślnie projekt ustawy budżetowej na 1955 rok.

Poza tym Sejm uchwalił ustawę o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych o osób cywilnych, funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego, MO i służby więziennej; wnioski Rady Seniorów w sprawie zmiany ułamu Sejmu, w sprawie zmian w składzie stałych komisji sejmowych i wyboru nowych komisji; Sejm zatwierdził również szereg dekrety oraz przyjął wniosek o uzupełnienie składu Rady Państwa.

Na tym sesję zamknięto.

\* \* \*

W 2 punkcie porządku dziennego pos. Jerzy Jodłowski złożył sprawozdanie Komisji Spraw Ustawodawczych o projekcie ustawy o przekazaniu sądom powszechnym dotychczasowej właściwości sądów wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa publicznego, milicji obywatelskiej i służby więziennej.

W kompetencji sądów wojskowych pozostają nadal jedynie przestępstwa osób cywilnych, określone w art. 7 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa.

W głosowaniu Sejm jednomyślnie ustawę uchwalił.

W 3 punkcie porządku dziennego pos. Józef Kalinowski (woj. lubelskie) omówił pracę wojewódzkich zespołów poselskich i na podstawie dotychczasowych doświadczeń zgłosił w imieniu Rady Seniorów wniosek w sprawie zmiany regulaminu Sejmu PRL.

Zaproponowane zostały również zmiany w składzie Rady Seniorów.

Zgłoszona została również propozycja, która uprawnia wszystkie komisje do powoływania podkomisji bez specjalnej zgody Prezydium Sejmu.

W głosowaniu Sejm jednomyślnie zatwierdził wniosek Rady Seniorów w sprawie zmiany regulaminu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W punkcie 4 porządku dziennego Sejm jednomyślnie zatwierdził wniosek Rady Seniorów w sprawie zmian w składzie stałych komisji sejmowych oraz wyboru nowych komisji. Ustalono zostały następujące stałe komisje sejmowe: Komisja Administracji i Wymiaru Sprawiedliwości, Komisja Finansowo-Budżetowa, Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Komisja Komunikacji i Łączności, Komisja Oświaty, Komisja Nauki i Kultury, Komisja Pracy i Zdrowia, Komisja Przemysłu, Komisja Rolnictwa, Komisja Spraw Ustawodawczych i Komisja Spraw Zagranicznych.

Głos zabiera sprawozdawca Komisji Spraw Ustawodawczych — Stanisław Wais, który referuje szereg dekrety.

Dekret z dnia 21 października 1954 r. o urzędach górniczych, zapewniający m. in. polepszenie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy w kopalniach.

Dekret z dnia 21 października 1954 r. o zmianie prawa

górnictwa uwzględnia zmiany wynikające z dekretu poprzednio omówionego. Przyczyni się on do zwrotu uwagi kierownictw kopalni na sprawy BHP.

Dekret z dnia 2 lutego 1955 r. o przejęciu taboru żeglugi śródlądowej na własność państwa ma na celu uregulowanie stanu prawnego taboru żeglugi śródlądowej, który dotychczas znajdował się pod przymusowym zarządem państwowym.

Dekret z dnia 18 lutego 1955 r. zmieniający ustawę o rejestracji maszyn i przymusowym wykupie nieczynnych maszyn przemysłowych ma na celu ukroczenie spekulacji taboru transportowym, znajdującym się dotychczas w rękach osób prywatnych, a także lepsze wykorzystanie tego taboru dla gospodarki narodowej.

Sejm wszystkie cztery dekrety jednomyślnie zatwierdził.

Sprawozdawca Komisji Spraw Ustawodawczych pos. Witold Spychalski omawia 7 innych dekrety.

Dekret z dnia 11 marca 1955 r. o łączności.

Dekret z dnia 2 lutego 1955 r. o terenowych organach ad-

## Eden premierem Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP)

Ogłoszono tu oficjalny komunikat, który stwierdza, że rano dnia 6 bm. królowa przyjechała na audiencję Anthony Edena i powierzyła mu stanowisko premiera.

## Obniżką kosztów i oszczędnością surowców załogi poznańskich fabryk witają 1 Maja

Stało się już tradycją, że w tygodniach poprzedzających 1 Maja polski lud pracujący podejmując liczne zobowiązania, aby w ten sposób zadokumentować swą wolę wykonania wielkich, ogólnonarodowych zadań, a także, by dać wyraz solidarności z proletariatem całego świata. W tym roku Czyn Pierwszomajowy nierozdzielnie wiąże się z wykonaniem zadań gospodarczych nakreślonych przez III Plenum KC PZPR. Najważniejszym warunkiem wykonania tych zadań jest — obok wzmoczonego wysiłku w dziedzinie rolnictwa — stała i nieustanna troska o realizację ekonomicznych wskaza-

ników planu gospodarczego, w szczególności w zakresie obniżenia kosztów własnych. Cel ten jest wszystkim drogi i zrozumiały. Pragniemy przecie, by szybciej wzrastała u nas stopa życiowa, by szybciej rosła dobrobyt i kultura społeczeństwa. Chcemy również jak najszybciej osiągnąć wzrost realnych płac, chcemy coraz pełniej zaspokajać nasze potrzeby. Stąd też ogromną wagę posiada dla nas sprawa oszczędności. Pracując wydajniej, podnosząc jakość produkcji, likwidując wszelkie marnotrawstwo można bowiem wygospodarować poważne sumy dla naszej gospodarki, dzięki którym stworzymy nowe środki służące ludzkiej pracy. Wiemy, że dochód wygospodarowany naszymi rękami służyć będzie nam samym.

## Zahedi ustąpił ze stanowiska premiera Iranu

NOWY JORK (PAP)

Zachodnie agencje prasowe donoszą z Teheranu, że generał Zahedi ustąpił ze stanowiska premiera rządu irańskiego. Przyczyną ustąpienia Zahediego — jak podają — jest „zły stan zdrowia”. Nowym premierem został mianowany dotychczasowy minister dworu — Hussein Ala.

Jak wiadomo, Zahedi doszedł do władzy w 1953 r. w wyniku zamachu stanu. Obalił on przy poparciu imperialistów rząd Mossadika i osadził z powrotem na tronie szacha.

ministracji morskiej powierza całosc gospodarki na naszym 500-kilometrowym wybrzeżu organom administracji morskiej.

Dekret z dnia 11 grudnia 1954 r. o zmianie dekretu z dnia 17 grudnia 1952 r. o uchwale i wykonywaniu budżetu państwa — nadaje gromadzkim radom narodowym uprawnienia w sprawach budżetowych.

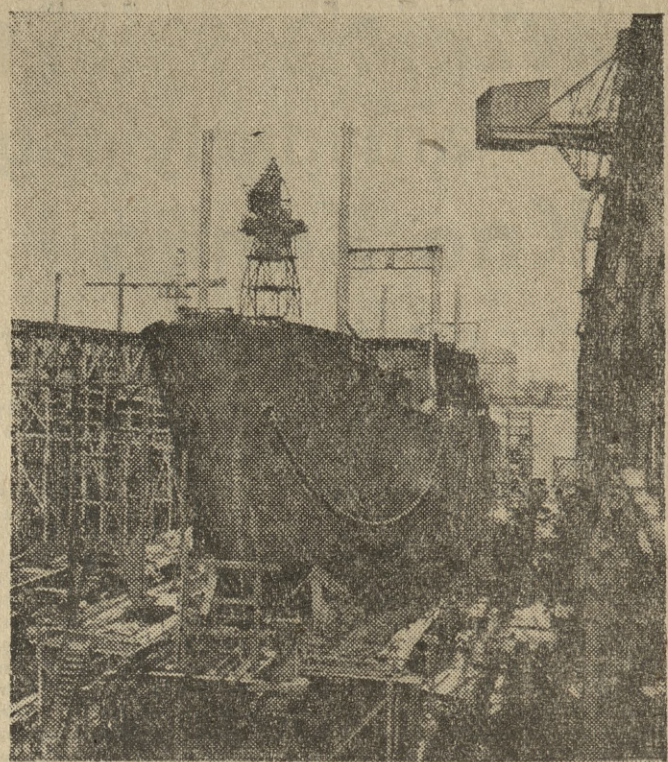
Dotychczasową dwutorowość w sprawach lokalowych znosi dekret z dnia 18 lutego 1955 r. o właściwości organów w zakresie publicznej gospodarki lokalami.

Następnie poseł-sprawozdawca omawia dekret z dnia 18 lutego 1955 r. o przekazaniu państwowym biurom notarialnym niektórych dotychczasowych czynności sądowych oraz dekret z tego samego dnia o zmianie dekretu o podwyższeniu grzywny i kar pieniężnych, kar porządkowych i nawłazek.

Zreferowane dekrety Sejm zatwierdził jednomyślnie.

W związku z ostatnim punktem porządku dziennego uzupełnieniem składu Rady Państwa — zabiera głos wice marszałek Sejmu Józef Ozga-Michalski, który z upoważnienia posłów z województwa kieleckiego i wrocławskiego oraz st. m. Warszawy składa propozycję przyjęcia w skład Rady Państwa posłów: Hilarego Chelchowskiego, Oskara Langego i Jerzego Albrechta. W głosowaniu Sejm jednomyślnie zatwierdza te kandydatury.

Marszałek Sejmu Jan Dembowski stwierdza, że porządek obrad VI sesji Sejmu PRL został wyczerpany i ogłasza sesję za zamkniętą.



10 rocznicę wyzwolenia Gdańska stocznicyw gdańscy powitali no wym sukcesem produkcyjnym, spuszczaając na wodę dwa nowe statki — tramp o nośności 5 tys. ton i trawler rybacki.

Na zdjęciu: Tramp na pochylni przed wodowaniem

CAF fot. Kosycarz

## Konserwatyści zwyciężają w wyborach samorządowych

LONDYN (PAP)

Dnia 5 bm. ogłoszono wyniki wyborów samorządowych w Lancashire. Większość mandatów zdobyli tam konserwatyści. W ten sposób partia konserwatywna uzyskała dotychczas większość w radach samorządowych w Essex, West Riding i Lancashire.

## Kancierz federalny Raab na czele austriackiej delegacji rządowej

Mocarstwa zach. usiłują przeszkodzić  
w rozmowach moskiewskich

WIEDEN (PAP)

5 bm. rząd austriacki mianował członków delegacji rządowej, która uda się 11 kwietnia do Moskwy w celu przeprowadzenia oficjalnych rozmów z rządem radzieckim.

Na czele delegacji stoi kancierz federalny Raab. W jej

## XI sesja Komisji Praw Człowieka ONZ obraduje

Dnia 5 kwietnia rozpoczęła się w Genewie XI sesja Komisji Praw Człowieka. Na wstępie obrad delegat radziecki Morozow stwierdził, że Komisja nie może uznać delegacji Kuomintangu za uprawnioną do reprezentowania Chin.

Delegata ZSRR poparł delegat Polski minister Birecki i delegat Indii Dayal.

W programie prac Komisji znajduje się m. in. sprawa zaleceń dotyczących międzynarodowego poszanowania praw ludów i narodów do samostanowienia. Punkt ten znajduje się na porządku dziennym Komisji w związku z decyzją IX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

W związku ze zbliżającym się wyjazdem austriackiej delegacji rządowej do Moskwy, wysocy komisarze Wielkiej Brytanii, USA i Francji w Austrii złożyli na ręce austriackiego kancierza federalnego Raaba wspólną deklarację dotyczącą kwestii austriackiej.

Jak wynika z tekstu deklaracji, celem jej jest wywarcie na rząd austriacki presji w przededniu wyjazdu delegacji do Moskwy, aby przeszkodzić mu w osiągnięciu pozytywnych rezultatów w rozmowach moskiewskich oraz ograniczyć wizytę Raaba w Moskwie wyłącznie do „wyjaśnienia stanowiska rządu radzieckiego w sprawie austriackiej”.

Autorzy deklaracji usiłują sugerować, aby omówienie sprawy austriackiego traktatu państwowego zostało ograniczone do rozmów ambasadorów czterech mocarstw, które odbyłyby się w Wiedniu po powrocie austriackiej delegacji rządowej do Moskwy.

## Rebelia

w Wietnamie południowym trwa

PEKIN (PAP)

Jak donosi z Hanoi agencja Nowych Chin, według wiadomości, które napływają do stolicy Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, oddziały wojsko we sekty Hoa-Hao, walczące przeciwko wojskom rządu Ngo Dinh Diema w delcie rzeki Mekong, posuwają się w kierunku Sajgonu, aby przyjąć z pomocą oddziałom sekty Binh-Xuyen.

Przewódca sekt Binh-Xuyen i Hoa-Hao zażądali ponownie aby premier Ngo Dinh Diem dokonał rekonstrukcji swego gabinetu.



# Rozbicie spiskowej działalności antypartyjnego ugrupowania Kao Kanga i Zao Szu-sziha

## Rezolucja ogólnokrajowej konferencji KP Chin

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin ogłosiła rezolucję w sprawie antypartyjnego ugrupowania Kao Kanga i Zao Szu-sziha, uchwaloną 31 marca br., w której czytamy m. in.

Ogólnokrajowa konferencja Komunistycznej Partii Chin wysłuchała wygłoszonego w imieniu Komitetu Centralnego referatu tow. Teng Hsiao-pinga w sprawie antypartyjnego ugrupowania Kao Kanga i Zao Szu-sziha. Konferencja jednomyślnie zaaprobowwała kroki podjęte przez Biuro Polityczne Komitetu Centralnego po IV plenum Komitetu Centralnego w związku ze sprawą tego antypartyjnego ugrupowania.

Antypartyjna działalność Kao Kanga datuje się już od dość dawna. Fakty ujawnione przed i po IV plenum Komitetu Centralnego partii, które odbyło się w lutym 1954 r., dowiodły, że począwszy od 1949 roku Kao Kang uprawiał konspiracyjną działalność, zmierzającą do zdobycia kierownictwa w partii i w państwie. Szerzył on w Chinach północno-wschodnich i innych częściach kraju liczne pogłoski o czerniactwie Komitetu Centralnego partii oraz wywyższał siebie, by się nieśnaski i chaos wśród towarzyszy i wywołać niezadowolenie z towarzyszy zajmujących kierownicze stanowiska w Komitecie Centralnym partii, jak również podjął działalność zmierzającą do spowodowania rozłamu w partii i w toku tej działalności utworzył swą własną frakcję antypartyjną. Antypartyjna frakcja Kao Kanga naruszała politykę Komitetu Centralnego partii na terenie północno-wschodnich Chin, czyniła wszelkie wysiłki, aby pomniejszyć rolę partii, podważała solidarność i jedność partii oraz usiłowała uczynić z terenu Chin północno-wschodnich niezależne królestwo Kao Kanga. Antypartyjna działalność Kao Kanga wzmogła się jeszcze bardziej po przejściu do pracy w organach centralnych w roku 1953. Usiłował on nawet namówić członków partii w szeregu armii, by poparli jego spisek przeciwko Komitetowi Centralnemu partii. W tym celu wysunął on niedorzeczne „teorie” jakoby nasza partia składała się z dwóch partii — jednej tzw. „partii baz rewolucyjnych i armii” i drugiej tzw. „partii białych obszarów”; „teoria” ta głosiła, że twórcą partii była armia. On sam twierdził, że reprezentuje tzw. „partię baz rewolucyjnych i armii” i że powinien po siadać najwyższą władzę, że Komitet Centralny partii i rząd należy wobec tego zreorganizować zgodnie z jego planem

i że powinien on być na razie sekretarzem generalnym lub wiceprzewodniczącym Komitetu Centralnego partii oraz premierem Rady Państwowej. Gdy czwarte plenum Komitetu Centralnego partii udzieliło poważnego ostrzeżenia elementom antypartyjnym, Kao Kang nie tylko nie uznał swej winy wobec partii, lecz nawet popełnił samobójstwo, czym ostatecznie zdemaskował swą zdradę wobec partii.

Zao Szu-szih był głównym sprzymierzeńcem Kao Kanga w jego spiskowej działalności antypartyjnej. Ustalono ponad wszelką wątpliwość, że w okresie 10 lat od roku 1943 do 1953 Zao Szu-szih niejednokrotnie uciekał się do cynicznego oszukiwania partii w celu zdobycia władzy. Pełniąc swe funkcje w Chinach wschodnich, starał się on przeformować politykę kapitulacji wobec kapitalistów, obszarników i bogatych chłopów. Jednocześnie czynił on wszystko, co było w jego mocy, by chronić kontrrewolucjonistów wbrew wytycznym Komitetu Centralnego w sprawie ich unieszkodliwiania. Po przejściu do Komitetu Centralnego w 1953 roku sądził on, że Kao Kang zdobędzie już rychło władzę w Komitecie Centralnym. Utworzył on więc wraz z Kao Kangiem ugrupowanie antypartyjne oraz nadużywał swego stanowiska kierownika wydziału organizacyjnego w Komitecie Centralnym do podejmowania walki przeciwko czołowym towarzyszom z Komitetu Centralnego i rozwijał aktywną działalność dla spowodowania rozłamu w partii.

Konspiracyjna działalność antypartyjnego ugrupowania Kao Kanga i Zao Szu-sziha oraz fakt, że działalność ta osiągnęła punkt kulminacyjny w roku 1953 — pierwszym roku pierwszego planu pięcioletniego w budownictwie socjalistycznym naszego kraju, nie jest rzeczą przypadkową. Ma to swą głęboką genezę historyczną i społeczną. Działalność antypartyjnego ugrupowania Kao Kanga i Zao Szu-sziha stanowi odbicie coraz bardziej skomplikowanej i coraz ostrzejszej walki klasowej w Chinach.

Kao Kang, Zao Szu-szih i inni utworzyli ugrupowanie antypartyjne oraz podjęli atak przeciwko Komitetowi Centralnemu partii, a przede wszystkim przeciwko Biuru Politycznemu, usiłując obalić wypróbowany tryb kierownictwa Komitetu Centralnego partii z tow. Mao Tse-tungiem na czele, ażeby zdobyć władzę w partii i w państwie. Ich działalność antypartyjna odpowiadała niewątpliwie życzeniom imperializmu i burżuazji kontrewolucjonistów. Stali się oni faktycznie agentami burżuazji w łonie naszej partii.

Ogólnokrajowa konferencja Komunistycznej Partii Chin

jednomyślnie postanowiła usunąć z partii prowodyrów antypartyjnego spisku i niepoprawnego renegata Kao Kanga i drugiego prowodyrów antypartyjnego spisku Zao Szu-sziha oraz pozbawić ich wszelkich stanowisk, które zajmowali w partii i poza nią.

Ogólnokrajowa konferencja Komunistycznej Partii Chin uważa, że Biuro Polityczne Komitetu Centralnego partii podjęło słuszne kroki w sprawie towarzyszy Hsiang Minga, Ciang Hsiu-szama, Ciang Ming-juana, Ciao Teh-czuna, Ma Hunga, Kuo Fenga i Czen Po-tsuna, którzy brali udział w działalności antypartyjnego ugrupowania Kao Kanga i Zao Szu-sziha.

Ogólnokrajowa konferencja Komunistycznej Partii Chin podkreśla z zadowoleniem, że po ujawnieniu i rozbiciu konspiracyjnej działalności antypartyjnego ugrupowania Kao Kanga i Zao Szu-sziha oraz po powiadomieniu o tym fakcie organizacji partyjnych wszystkich szczebli w całym kraju, nastąpiło wzmocnienie jednolitej całej partii oraz że antypartyjne ugrupowanie Kao Kanga i Zao Szu-sziha zostało całkowicie rozgromione.

Walka z antypartyjnym ugrupowaniem Kao Kanga i Zao Szu-sziha wykazuje w dobitny sposób, że partia musi niezłomie przestrzegać zasady kolegiałnego kierownictwa, konsekwentnie rozwijać demokrację wewnątrzpartyjną oraz wzmacniać krytykę i samokrytykę w łonie partii.

## Z DYSKUSJI SEJMOWEJ

# Bodźce ekonomiczne a skup

## Wyjaśnienia min. Mierzińskiego

(Skrót)

### WYSOKI SEJMIE!

Ponieważ sprawy skupu i działalność aparatu skupu były szeroko omawiane na komisijskich sejmowych obecnych sejsie Sejm, chcę w nawiązaniu do wystąpień poszczególnych obywateli posłów omówić niektóre problemy skupu — tej dziedziny działalności gospodarczej, w której rozstrzygają się sprawy zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły spożywcze i przemysłu — w surowce rolne.

Formy, system i bodźce ekonomiczne stosowane w skupie produktów rolnych odgrywają poważną rolę, jeżeli idzie o oddziaływanie na produkcję rolną, o jej rozwój i kierunek.

Pogłowie trzody chlewnej wzrosło w latach 1951—1954 o 31%, pogłowie bydła — o 12%, pogłowie owiec — o 60%. Wzrost ten, mimo złych urodzajów w ciągu ostatnich lat, a w szczególności w 1953 r., nastąpił dzięki pomocy udzielanej przez państwo, dzięki intensywnemu stosowaniu bodźców ekonomicznych w skupie.

Gospodarstwa rolne otrzymały od państwa w okresie od 1952 do 1954 roku łącznie 1750 tys. ton pasz treściwych w ramach kontraktacji i wolno-rynkowego skupu trzody. Dochodzą do tego dalsze setki tysięcy ton pasz treściwych, dostarczonych przez państwo za ponadobowiązkowe dostawy mleka w celu stworzenia dodatkowych bodźców dla rozwoju hodowli bydła.

Wprowadzona w 1953 r. kontraktacja cieląt dała — zwłaszcza w 1954 r. — bardzo korzystne wyniki w postaci zwiększenia skupu wołowyń, a jednocześnie wzrostu dochodu gospodarstw chłopskich. Dzięki stosowaniu ulg w obowiązkowych dostawach mleka przeszło 250 tysięcy cieląt zatrzymanych do dalszego chowu w gospodarstwach chłopskich.

O wroście zainteresowań chłopów hodowlą — w związku z bodźcami stosowanymi w skupie — świadczy ponadto dane, dotyczące wzrostu liczby macior oraz zatrzymywanie prosiąt do dalszej hodowli w gospodarstwach chłopskich. O bezpośrednim oddziaływaniu bodźców ekonomicznych na rozwój produkcji rolnej świadczy również wymownie pomysłowy przebieg kontraktacji produkcji roślinnej ze zbiorów 1955 r.

Drugie zagadnienie, które wymaga wyjaśnienia — to sprawa terminów dostaw zbóż.

System skupu zbóż uwzględnia istniejące u nas warunki gospodarcze i kształtowanie się podaży. Główne ilości zboża z obowiązkowych dostaw wpływają w lipcu, sierpniu i wrześniu. Dla gospodarstw obowiązkowych do dostawy większej ilości zbóż wyznacza się kilka terminów, uwzględniających możliwości omłotów.

Rozumiejąc konieczność szybkiej realizacji obowiązkowych dostaw zbóż — stwierdza minister skupu — musimy przestrzegać z całą ostrością honorowania ustalonych w umowach kontraktacyjnych terminów dostawy roślin przemysłowych, zaliczanych na obowiązkowe dostawy zbóż, tak ustalić terminarz dostaw oraz tak or-

## Od sposobu gospodarowania zależy realny wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej

### Pos. Stefan Ratajczak — woj. poznańskie

Chłopi pracujący woj. poznańskiego, gospodarujący zespołowo i indywidualnie, widzą jasno, że poprawa stopy życiowej mas pracujących na wsi i w mieście jest ściśle związana z rozwojem ich gospodarstw.

Od sposobu gospodarowania, celowości wykorzystania obrzmiej pomocy państwa zależy jest realny wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Na zebraniach wiejskich szczególnie dużą uwagę zwracano na rozwój hodowli zwierząt gospodarskich.

Zadania planu na rok 1955 dla naszego województwa nakreślają nam osiągnięcie na 100 ha użytków rolnych — 42,3 sztuk bydła, w tym 29,5 krów, 74,6 sztuk trzody chlewnej, 28,2 sztuk owiec.

Są to zadania realne. Już w roku ub. osiągnięto na 100 ha użytków rolnych — bydła 41,2 sztuki, trzody — 68,1 sztuki oraz owiec — 23,6 sztuk.

O realności zadań w hodowli na rok bieżący świadczy m. in. osiągnięcia poważnej liczby przodujących spółdzielni produkcyjnych oraz chłopów mało i średniorolnych.

Zwiększając pogłowie zwierząt na terenie naszego województwa, musimy stale pamiętać o tym, że posiadamy za dużo starych sztuk a mało młodych. Dlatego też zadaniem naszym jest przychowywać jak największą liczbę cielęcików.

Pomoc państwa, przewidziana w woj. poznańskiego w przedmiotnym projekcie budżetu na rok 1955, jest bardzo poważna i

## Rząd radziecki domaga się zwrócenia W. Łysikowa jego rodzicom

Dnia 4 kwietnia minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjął ambasadora USA w Związku Radzieckim Bohlena i złożył oświadczenie, w którym m. in. czytamy:

„18 marca 16-letni uczeń IX klasy szkoły średniej w Berlinie Walery Łysikow nie powrócił ze szkoły do domu. Do piero na piątą dzień po jego zniknięciu, 22 marca, komendant wojskowy amerykańskiego sektora Berlina zakomunikował władzom radzieckim, że Walery Łysikow rzekomo poprosił władze amerykańskie o udzielenie mu „azylu politycznego”.

Jak się okazało, 18 marca Walery Łysikow, któremu nauka szła z trudem, otrzymał za kwartał stopień niedostateczny z geometrii. Łysikow, który już dawniej wykazywał brak zrównoważenia, opuścił szkołę i znalazłszy się w amerykańskim sektorze miasta został

zatrzymany przez przedstawicieli władz amerykańskich.

26 marca odbyło się, w obecności przedstawicieli komendatury wojskowej USA, spotkanie rodziców Walerego Łysikowa ze swym synem w amerykańskim sektorze Berlina. Znamienne jest, że oświadczenie w imieniu chłopca odczytał wówczas urzędnik amerykański, a nie sam Walery, który był wyraźnie zastraszony.

W chwili obecnej władze amerykańskie chcą zrobić z ucznia Walerego Łysikowa jakiegoś „działacza politycznego”, organizując „konferencje prasowe”, oraz „audycje radiowe” na ten temat z Bonn, Londynu i Waszyngtonu. Jednakże wysuwając niedorzeczne motywy „polityczne”, władze amerykańskie stawiają się w fałszywej sytuacji, ponieważ w obecnych warunkach nieznajomych ucznia Łysikow jest całkowicie od nich zależny, znajduje się pod presją z ich strony i nie może odpowiadać za swe postępowanie.

Według doniesień prasy, Walery przewieziony został z Berlina do Frankfurtu n. Menem. Prasa donosi już także, że ucznia Łysikowa zamierza się wywieźć do Stanów Zjednoczonych.

Jest więc rzeczą naturalną, że rodzice chłopca zwrócili się do rządu radzieckiego z prośbą o podjęcie niezbędnych kroków w obronie interesów ich małoletniego syna oraz dla spowodowania jego powrotu do domu.

Rząd radziecki zwraca uwagę rządu Stanów Zjednoczonych na konieczność zajęcia się tą sprawą w celu zwrócenia Walerego Łysikowa jego rodzicom.

Ambasador Bohlen oświadczył, że niezwłocznie zakomunikuje treść oświadczenia swemu rządowi.

## Nasza KRONIKA

7 KWIEŹNIA 1972 R.

urodził się Karol Fourier — francuski utopijny socjalista, twórca systemu zwanego od jego nazwiska furieryzmem. W swych pismach występował on o zmianę organizacji życia społecznego, zwalczając przede wszystkim marnotrawstwo produkcji kapitalistycznej. Proponował podzielenie nowego społeczeństwa na falangi (gminy), w których ludzie żyliby we wspólnych domach hotelowych, zakładając produkcję związków rolniczych i przemysłowych. Udział w tych pracach miał być stosowany do wkładu pracy czy zdolności.

7 KWIEŹNIA 1949 R.

Sejm, na wniosek rządu, podjął historyczną uchwałę o likwidacji analfabetyzmu — spuścizny po rządach burżuazji. Uchwała ta wyrównała straszną krzywdę społeczną mas ludowych w dziedzinie oświaty i kultury. Pod koniec 1951 r. analfabetyzm jako zjawisko masowe przestał w Polsce istnieć.

## Nowy „przewrót pałacowy” w JEMENIE

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera donosi, że w Jemenie nastąpił nowy „przewrót pałacowy”.

Zwolennicy zdeponizowanego króla Ahmeda obalili jego brata Abdullaha, który w dniu 2 kwietnia zmusił Ahmeda do abdykacji i sam wstąpił na tron.

Na czele wojsk, które przywróciły władzę królowi Ahmedowi, stał jego najstarszy syn — emir Mohamed-et-Badar.

## NENNI — ponownie wybrany sekretarzem partii

RZYM (PAP)

XXXI Zjazd Włoskiej Partii Socjalistycznej wybrał nowego sekretarza partii. Na sekretarza partii Komitet Centralny wybrał ponownie Pietro Nenniego.

## Z zagranicy

NOWY JORK. — Na dzień 6 kwietnia zwolano zostało posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ. Na posiedzeniu tym rozpatrzona będzie skarga państwa Izrael przeciwko Egiptowi o wtargnięcie wojsk egipskich na terytorium państwa Izrael.

LONDYN. — Dnia 5 bm. odbyło się kolejne posiedzenie pod komisią rozbrojeniową ONZ. Przewodniczył delegat Kanady, Johnson. Termin następnego posiedzenia wyznaczono na 6 bm.

NOWY JORK. Z Montevideo donoszą, że społeczeństwo Urugwaju bierze czynny udział w akcji zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. W kampanii tej uczestniczą związki zawodowe i organizacje społeczne.

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi, że w mieście Tabarka (Tunis) zmarła najstarsza obywatelka Tunisu — 130-letnia Aisza Bent Small. Pozostawiła ona przeszło 60 wnuków, z których większość ma już także wnuki.

## Uwaga, Czytelnicy!

W najbliższym numerze dodatku niedzielnego „NOWY ŚWIAT” znajdziecie wesół KONKURS ŚWIĄTECZNY z nagrodami.

Prosimy spieszyć się z odpowiedziami, bo będziemy przyjmować tylko przez siedem dni.

UWAGA! UWAGA! UWAGA!

## „I to jest potrzebne w gospodarstwie domowym”

— pod takim hasłem „Głos Wielkopolski” organizuje wspólnie z „Argedem” nowy konkurs.

Warunki tego atrakcyjnego konkursu podamy w najbliższych numerach „Głosu”. Zapewniamy, że będą one proste i łatwe.

Dla uczestników konkursu przewidziano następujące nagrody:

- maszyna do szycia
- pralka elektryczna
- radiodiodniok „Pionier”
- wózek dziecięcy (sportowy)
- serwis do białej kawy
- express do parzenia kawy
- żyrandol niklowany
- komplet nakryć stołowych (nierzewnych)
- imbierek elektryczny
- żelazko do prasowania

oraz wiele innych nagród, takich jak: garnki, kryształ, imbiery, porcelana, wyzmaczki itp.



# WSR a WZR — sprawa nie tylko jednej litery

Ostatnia konferencja, poświęcona zacieśnianiu więzi pomiędzy rolnikami-naukowcami a praktykami — odbyła się w ścisłej konspiracji. Najlepszym tego dowodem fakt, że poza naszą redakcją — która zresztą o naradzie dowiedziała się zupełnie przypadkowo — na obrady nie przybyli przedstawiciele innych gazet ani radia. Być może organizator (Wojewódzki Zarząd Rolnictwa) wolał, aby pewne sprawy nie „ogłądały” łamów prasy; nie wykluczamy oczywiście i... prostego przeoczenia. Tak czy inaczej wspomnianej naradzie warto poświęcić nieco uwagi przede wszystkim dlatego, że w dyskusji, jaka się wywiązała po referacie kierownika WZR — poruszono wiele ciekawych zagadnień. Zresztą — oszczędźcie sami.

Grupa pracowników naukowych Wyższej Szkoły Rolniczej pod kierownictwem profesora Alexandrowicza prowadziła od paru lat doświadczenia z szalasowo-wybiegowym chowem świń. Użytko dało dobre wyniki. Chodziło o upowszechnienie tej metody hodowlanej w PGR-ach. Ale PGR-y zabrały się do sprawy niewłaściwie. Wprawdzie zwierzęta przebywały w szalasach, lecz nie karmiono ich racjonalnie, a poza tym nie pielęgnowano wybiegów. Skutki nie dały na siebie długo czekać: szalasowy wychów „okazał się” kiepski. Krótko mówiąc — PGR-y szalasowy wychów „położyły”.

W swoim czasie ten sam zespół pracowników naukowych opracował balkony-pomosty dla prosiąt. Zalety tego urządzenia potwierdziła w całej pełni załoga gospodarstwa doświadczonego WSR w Złotnikach. Wkrótce w niektórych chlewniach peerowskich pozakładano balkony, ale... niewłaściwie. Prosięta spadały, obsługa z wielką trudnością oczyszczała pomieszczenia. Wówczas uznano, że ów „naukowy wymysł diabła wart”. I oto PGR-y raz jeszcze przekreśliły nie tylko trud pracowników nauki, ale także wielkie korzyści, jakie dałoby gospodarce narodowej zastosowanie opracowanej przez naukowców metody.

Profesor dr Kwinichidze to człowiek niemiody i raczej nieskory do uniesień. Nie należy jednak mu się dziwić,

że na omawianej naradzie wyraźnie się zdenerwował. Bo posłuchajcie: czynimy różne wysiłki, aby podnieść zbiory z hektara, m. in. wprawda się tzw. rejonizację upraw. A w tym celu niezbędne jest rozeznanie terenu pod względem glebowym. Otóż niestety w Wojewódzkim Zarządzie Rolnictwa nie ma gleboznawców, nie mówiąc już o zarządach powiatowych. Równocześnie poznańska Wyższa Szkoła Rolnicza kształci specjalistów z tej dziedziny, którzy — jeśli nie znajdują zatrudnienia w placówkach Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa — idą do innej pracy, nie odpowiadającej ich specjalizacji. I to był pierwszy powód zdenerwowania profesora Kwinichidze.

A drugi? Idzie o to, że ani powiatowe zarządy, ani Wojewódzki Zarząd Rolnictwa nie posiadają terenowych map glebowych. Wobec tego Zakład Gleboznawstwa WSR spiesząc praktyce z pomocą — zmuszonym wysiłkiem opracował wojewódzką mapę, która... wisi w Zakładzie na Sołacz, bowiem WZR nie potrafi pono przekonać Ministerstwa Rolnictwa o konieczności jej powielenia.

Oto niektóre przykłady przepaszczenia trudu pracowników nauki, którzy wyszli na spotkanie praktyce. Nie wyciągamy jednak już teraz wniosków. Zbadajmy, na jakich zasadach opiera się współpraca nauki z praktyką. A więc istnieje Wojewódzka Rolnicza Rada Nau-

kowa, której członkowie spotykają się co pewien czas na konferencjach, gdzie z reguły mówi się o wszystkim... ale niczego nie załatwia (co słusznie wytknięto na ostatniej naradzie, proponując dyskusowanie w komisjach). Poza tym pracownicy nauki w zakładach uczelnianych lub instytutach opracowują (niezależnie od normalnych zadań) problemy, które uznano za specjalnie ważne dla potrzeb praktyki. Wreszcie, na sugestie WZR, pracownicy naukowcy WSR i terenowych placówek badawczych wyjeżdżają do spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych wsi, uczestnicząc w akcji upowszechniania wiedzy rolniczej.

Zdaje się, że po pięciu latach trzeba wreszcie wyjść z impasu i współpracę rolników - naukowców z praktykami rozumieć inaczej. Takie głosy słyszeliśmy na omawianej naradzie. Przede wszystkim musimy sobie wszyscy, a kierownictwo Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa w szczególności, zdać sprawę z tego, że pracowników nauki jest mało, a chłopów — dużo. Z tego proste wnioski:

1 nie naukowcy powinni jeździć do chłopów — lecz chłopiecki wycieczki powinny przybywać do gospodarstw doświadczalnych, instytutów, zakładów WSR;

2 pracownicy nauki nie mogą opracowywać — przykładowo — płodozmianów kolejno dla wszystkich spółdzielni produkcyjnych, lecz jedynie dla typowych;

3 akcję UWR z powołaniem mogą prowadzić pracownicy zarządów rolnictwa i wykładowcy średnich szkół rolniczych.

Nie ma żadnych podstaw do wyrażania przypuszczeń, iż wprowadzenie tych wniosków w życie osłabi więź nauki z praktyką. Wręcz przeciwnie.

Pracownicy naukowcy poznańskiej WSR wykazują wiele zrozumienia dla potrzeb praktyki. Podkreślił to w specjalnym piśmie do rektora uczelni minister szkolnictwa wyższego, posuwając się nawet do pewnego rodzaju ostrzeżenia przed zbyt dużym oddaleniem się szkoły, od głównego, ogólnokrajowego zadania wychowywania nowych kadr.

Pracownicy naukowcy WSR i instytutów bardziej jeszcze powiążają się z praktyką — jeśli Wojewódzki Zarząd Rolnictwa im w tym pomoże. Bo jakże powinien być „podział pracy” pomiędzy naukowcami i pracownikami Zarządu Rolnictwa? Taki, że pierwsi poświęcają maksimum swego wolnego czasu na prace badawcze potrzebne praktyce, a drudzy stwarzają warunki, w których wysiłek naukowców staje się najbardziej efektywny.

Kierownictwo Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa przede wszystkim nie wykazuje dostatecznej dbałości o upowszechnienie zdobytych nauk, dopuszczając do marnowania owoców badań. WZR nie precyzuje i nie stawia przed naukowcami - rolnikami najpilniejszych zadań. WZR nie potrafi dość energicznie walczyć w ministerstwie o większą uwagę dla problemów wysuwanych przez naszych naukowców (np. zagadnienia: zrejonizowania prasy rolniczej, poprawy łąk nadobrzańskich). Dalej: Zarząd Rolnictwa nie umie, czy nie chce zapewnić opieki gospodarstwu doświadczalnym WSR, które traktuje się — z oczywistą szkodą dla wyników dociekań naukowych — jako zwykłe jednostki produkcyjne. Wojewódzki Zarząd Rolnictwa nie zwraca wreszcie dostatecznej uwagi na warunki, w jakich pracują naukowcy-rolnicy. Dość powiedzieć, że nawet z powodu braku pomieszczeń przewiduje się likwidację poznańskiej placówki Instytutu Melioracji i Użytków Ziełonich, że wielu naukowców WSR nie ma gdzie mieszkać.

Kierownictwo WZR, sprawne i operatywne w różnych dziedzinach, ma do spełnienia w akcji wiązania nauki z praktyką nieposiednią rolę organizacyjną. Ale organizacyjna rola — to nie znaczy wyłącznie: organizować narady. Nie. Te dwa pojęcia wyraźnie różnią się od siebie i utożsamianie ich jest błędem. Takim samym jak zacieranie odmienności zadań WSR i WZR. Dobrze będzie w tym miejscu przypomnieć, że różnica pomiędzy obiema instytucjami nie sprowadza się tylko do jednej litery.

PIOTR ŻYCKI



Wśród wielu zespołów artystycznych przygotowujących się do V Światowego Festiwalu Młodzieży w Warszawie znajduje się również zespół dziecięcy Ministerstwa Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego. Zespół ten otrzymał na ostatniej eliminacji I miejsce.

Na zdjęciu: Bożenka Korulska i Grażyna Krawiecka biorą udział w pięknym obrazku scenicznym p. t. „Cztery pory roku”.

CAF — fot. Mottl.

Przed 1 Maja

## Radosne przygotowania

Masy pracujące Wielkopolski, manifestując swą wolę walki o umocnienie sił Polskiej Ludowej, o podniesienie poziomu życia całego społeczeństwa, so lidaryzując się z narodami obozu pokoju i walczącym proletariatem całego świata — najlepiej, bo czymś czerząc z bliska, się Święto Pierwszomajowe.

Święto to będzie nie tylko podsumowaniem, osiągnięciem klasy robotniczej, pracującego chłopstwa — całego narodu. Będzie ono także radosną i uroczystą manifestacją uczuć ludzi, którzy wyzwoleni od ucisku i wyzysku wszystkie swe siły i umiejętności poświęcają sprawie zwycięstwa idei wyzwolenia człowieka, socjalizmu.

Stąd przygotowania do obchodów pierwszomajowych obejmują również szereg prac organizacyjnych, mających na celu nadanie Świętu Pracy na leżyte, świątecznej, radosnej i barwnej oprawy.

Jak wynika ze wstępnych prac komisji imprezowej - artystycznej Wojewódzkiego Komitetu Obchodu 1 Maja — w Poznaniu i na terenie województwa, obok tradycyjnych pochodów pierwszomajowych i

akademii, planowane jest zorganizowanie wielu atrakcyjnych, o bogatym programie imprez publicznych, ogólnie dostępnych. M. in. odbędą się występy zespołów artystycznych zawodowych i amatorskich, zawody i pokazy sportowe, koncerty, seanse filmowe, zabawy taneczne na wolnym powietrzu.

Przewidziana jest także wymiana zespołów artystycznych między miastem a wsią, spotkania mieszkańców z literatami i poetami oraz szereg innych imprez.

notatnik  
Kulturalny

### POSIEDZENIE PREZYDIUM RADY KULTURY I SZTUKI

W Nieborowie odbyło się posiedzenie rozszerzonego Prezydium Rady Kultury i Sztuki, poświęcone omówieniu przygotowań do obchodów pierwszomajowych w literaturze i sztuce.

Dyskusja wskazała na poważne osiągnięcia dziesięciolecia zarówno w zakresie badań naukowych nad literaturą i sztuką jak i w twórczości.

Prezydium Rady doszło do wniosku, że prace przygotowawcze nad oceną dziesięciolecia zostały tak dalece zaawansowane, że dojrzała sytuacja do zwolnienia plenarnego posiedzenia Rady — po przekonsultowaniu jeszcze poszczególnych zagadnień na posiedzeniach branżowych sekcji Rady lub na plenarnych posiedzeniach związków twórczych.

Plenarne posiedzenie Rady Kultury i Sztuki ma się odbyć w połowie czerwca br.

### „OPOWIEŚĆ ATLANTYCKA” WKRÓTCE NA EKRANACH

W najbliższym czasie ukaże się na ekranach naszych kin nowy film fabularny Wandy Jakubowskiej — „Opowieść Atlantycka”, zrealizowany według opowiadania M. Żuławskiego.

Akcja filmu rozgrywa się we Francji, Wietnamie i Berlinie po drugiej wojnie światowej. Film zapoznaje z przygodami dwóch młodych chłopców oraz opowiada o losach byłego żołnierza Wehrmachtu i Legii Cudzoziemskiej.

W rolach głównych występują młodzi aktorzy: Damiński i Bustamante oraz znany już widzom z filmu „Piątka z ulicy Barskiej” — Mieczysław Stoor.

krótkie  
FALO

### Wyższe od gór

Znany pisarz angielski J. A. Cronin podał do wiadomości publicznej opinię, że ma zamiar opuścić Albion na zawsze i przenieść się do Szwajcarii.

Autor „Cyta deli” wyjaśnił przyczynę, która zmusza go do wyjazdu z Anglii: „Przenoszę się do kraju — powiedział Cronin — w którym góry są wyższe... od podatków”. (n)

j. t.



Studenci V roku wydziału malarstwa tkaniny dekoracyjnej Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Sopocie przygotowują w ramach konkursu projekty chust na VIII Kołarski Wyścig Pokoju.

Na zdjęciu: M. Teodorowicz, K. Weroscy oraz asystent M. Strzelecki omawiają techniczną realizację projektów chust.

CAF. — fot. Kosycarz.

Nie tylko dla pań!

## Wiosenne porządki też mają swój „harmonogram”

Nadchodzą pierwsze dni wiosenne. Każdy w rodzinie czuje, że „coś wisi w powietrzu”. Wreszcie rozpoczyna się: szczytki, wiadra, ścierki idą w ruch. Gospodyni domu ogłasza — pospolite ruszenie przebiega — w tym dniu ojciec miewa „przypadkowo” ważną sprawę do załatwienia poza domem, dzieci również wynoszą się na dwór. Od rana do wieczora porządki i jeszcze raz porządki.

A oto, jak powinien wyglądać „harmonogram” wiosennych porządków, aby ich przebieg był jak najbardziej racjonalny i jak najmniej dokuczliwy.

Najpierw zdejmujemy firany, zanurzamy je w wodzie, by zmikły. Następnie sprawdzamy, czy jest wystarczająca ilość ścierek, płatów do odkurzania, czy jest zaprowadza podłóg, proszek do szorowania, ewtl. politura do mebli.

Reguła generalnego uprzątnięcia wnętrza mieszkania: zawsze czyszcimy z góry na dół. Białe ściereczki owinięte wokół szczytów i ścian. Te same ściereczki, lekko zwilżone, usuwają brud z szaf i ram do firan.

Wyscielane meble pokrywamy jasnymi ściereczkami, które poprzednio umoczone w wodzie z octem i dobrze wyżęto. Trzepiemy przy otwartych oknach. Zwilżone ściereczki pochłaniają kurz. Co pewien czas należy je plukać i dalej trzepać aż ściereczki będą czyste. Oczywiście elektrolux sprawę znakomicie upraszcza. Kłose do lamp zmywa się w letniej wodzie z sodą, a następnie doprowadza do połysku miękką, welnianą łatką. Zarówno nie „znosz” wody, czyszcimy je więc łatką umoczoną w denaturacie.

Drzwi, ramy okienne „lubią” wodę z mydłem, a szyby okienne wodę z octem. Kryształ i porcelanę zmywamy środkami zakupionym w drogerii i to przy pomocy szczytki.

Rada ostatnia: woda, kurz, środki do czyszczenia nie niszczą rąk, jeżeli natłuścimy je poprzednio, a potem dobrze umyjemy i w końcu znowu natłuścimy. Aby uniknąć złamania paznokci, należy je po prostu odcisnąć w zwilżonym mydle.

A więc wystarczy zaplanować i zorganizować pracę, aby „szermować” na temat wiosennych porządków spłynęły jak ostatnie lody... (j)

Na marginesie umowy zakładowej w ZISE

## Sprawa nie tylko 7,5 miliarda zł

Przed masami pracującymi, całym narodem z całą ostrością rysuje się w roku bieżącym zadanie pełnej realizacji ekonomicznych wskaźników planu gospodarczego, zwłaszcza przez uzyskanie oszczędności i obniżkę kosztów własnych.

Zadania te są zadaniami węzłowymi, albowiem wzrost akumulacji socjalistycznej, która odgrywa decydującą rolę w dziedzinie dochodów budżetowych państwa, jest czołowym odcinkiem walki o dalszy rozwój gospodarczy naszego kraju, o wzrost stopy życiowej mas pracujących. Jest rzeczą zrozumiałą, że nie można na przykład dokonać obniżki cen na artykuły powszechnego użytku, bez uprzedniego wygospodarowania niezbędnych zasobów materialnych i finansowych. Z zagadnieniem obniżki kosztów własnych — z walką o oszczędność materiałów i surowców, o postęp techniczny, coraz lepszą organizację pracy i wygospodarowanie rezerw, o wzrost wydajności pracy — wiąże się więc jak najbardziej bezpośrednio sprawa dalszej poprawy warunków bytowych każdego człowieka pracy.

W wykonywaniu tych zadań istniały do niedawna poważne braki. Wykazała je analiza realizacji uchwały II Zjazdu, przeprowadzona przez III Plenum KC PZPR. Jednocześnie III Plenum wskazało, że przyczyną tych niedostatków tkwiły m. in. w niedostatecznie zorganizowanej kontroli ze strony mas, w niewykorzystaniu ich inicjatywy zarówno w kształtowaniu stosunków w zakładzie produkcyjnym, jak i w samym procesie produkcji.

A zatem — droga poprawy

tych niedociągnięć możliwa jest poprzez wykorzystanie pomysłów i inicjatywy produkcyjnych robotników i całych załóg, poprzez rozwój współzawodnictwa pracy, przez polepszenie działalności społecznej i administracyjnych organów zakładowych. Taka bowiem współpraca przy jednoczesnym pobudzeniu inicjatywy mas zainteresowanych bezpośrednio w produkcji doprowadzić może do przewyższenia niedociągnięć oraz poprawy jakościowych i ekonomicznych - finansowych wyników pracy przedsiębiorstw.

Tym właśnie celom służą za wierane obecnie między załogami a kierownictwem poszczególnych jednostek gospodarczych zakładowe umowy o długookresowym współzawodnictwie. Ostatnio tego rodzaju umowa podpisana została m. in. w Zjednoczeniu Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych w Poznaniu.

W umowie tej robotnicy i kierownictwo Zjednoczenia zobowiązali się m. in. wykonać roczny plan do 20 grudnia br. oraz obniżyć koszty własne produkcji w stosunku do założonych ubiegłego roku o 2 miliony 360 tys. złotych. Uzyskanie tak znacznych oszczędności osiągnięte zostanie poprzez zwiększenie wydajności pracy, obniżenie kosztów administracyjnych, zmniejszenie zużycia materiałów deficytowych oraz częściowe wyeliminowanie takich materiałów jak ołów, poprzez zastąpienie go w 60 procentach azbesto-cementem. Na uwagę zasługują szczególnie zobowiązania robotników, którzy zwiększą średnie wykonanie normy do 250 proc. — przy wykopach ziemnych, do

219 proc. — przy instalacjach centralnego ogrzewania, do 210 proc. — przy pracach wodno-kanalizacyjnych i 200 proc. przy instalacjach gazowych.

Również kierownictwo i rada zakładowa podjęły szereg cennych zobowiązań.

Umowa o współzawodnictwie przyczyni się w niemałym stopniu do poprawy warunków socjalnych i bytowych pracowników. Warto zaznaczyć, że niezależnie od kwoty 900 tys. zł, którą przeznaczono na BHP, kierownictwo odda do użytku pracowników obiekt kolonijno - wczasowy z kompletnym urządzeniem, a do końca grudnia br. wybuduje budynek administracyjno-socjalny (przy ul. Ogrodowej), w którym pracownicy Zjednoczenia znajdą odpowiednie warunki dla rozwinięcia pracy kulturalno - oświatowej.

Zawarta w Zjednoczeniu Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych umowa o długookresowym współzawodnictwie jest jedną z licznych ilustracji wielkiego wysiłku, jaki podejmuje polska klasa robotnicza w trosce o wykonanie zadań postawionych przez II Zjazd partii. Charakterystyczne jest również i mniejszych placówek gospodarczych do wyjęcia z formalnego dotychczas traktowania spraw współzawodnictwa i oszczędności, przy niekiedy również i biernym postawie organizacji zakładów. Realizacja umowy za kładowej w ZISE przyczyni się do wykonania niezmiernie ważnego zadania obniżenia kosztów własnych do poziomu 7,5 miliarda złotych, przewidzianego w budżecie na rok bieżący.

j. t.



# „Wywalić Ratajczaka na zbity łeb!..“

Proste sprawy nie zawsze jednak znajdują proste rozwiązanie. Najczęściej jest to „zastęga” ludzi. Dyrektor opuszczając fabrykę zwrócił uwagę na portierni na to, że robotnicy za wcześnie porzucili pracę. Znajdujący się wówczas przy portierni Ratajczak mruknął pod nosem, „że trzeba wiedzieć o której godzinie praca zaczęła się...”

Drogo kosztowały go te słowa. Dyrektor bowiem natychmiast podjął decyzję, z której zwierzcił się przewodniczącemu Rady Zakładowej: „Wywalić Ratajczaka na zbity łeb...”

Przewodniczący nie sprzeciwił się.

Następnego dnia Ratajczak otrzymał pismo: „Na podstawie decyzji dyrekcji Rawickich Zakładów Drzewnych Przemysłu Terenowego w Rawiczu rozwiązuje się z ob. umowę o pracę z dniem 30 grudnia 1954”.

## KOMISJA RADZI

Ratajczak skierował sprawę do Zakładowej Komisji Rozjemczej. Pierwsze posiedzenie komisji z uwagi na brak jednomyślności wśród członków nie przyniosło rezultatu. Dopiero drugie zebranie — zdecydowało. Zanim przedstawimy tu orzeczenie komisji, warto zastanowić się nad materiałem, jakim dysponowano. Na jednej szali znalazło się więc oświadczenie dyrektora, który twierdził, że Ratajczak obraził go, powiedział, że „dyrektor nie ma co szukać w zakładzie” i dlatego on — dyrektor — domaga się zwolnienia Ratajczaka z pracy. Przewodniczący Rady Zakładowej, choć nie słyszał rozmowy między dyrektorem a Ratajczakiem, poparł

Styczeń, luty i marzec już minęły, a Feliks Ratajczak nie ma pracy. Ma natomiast na utrzymaniu chorą żonę i dwoje małych dzieci. Prawo wstępu do Rawickich Zakładów Drzewnych Przemysłu Terenowego stracił dośłownie w przeddzień nowego — 1955 roku.

Obsługa kotłowni nie spodziewała się, że tak przykre konsekwencje pociągnie za sobą uruchomienie w dniu 29 grudnia ub. r. syreny nie o godz. 6.00, ale 5.56 rano. Gwoli sprawiedliwości i w myśl prawa ludowego praca skończyła się nie o 14, lecz 13.56. Czyli czas pracy zgodnie z obowiązującymi ustawami trwał pełne 8 godzin. Kierownictwo zakładu zresztą nie wnosilo co do tego żadnych zastrzeżeń.

stanowisko kierownika zakładu. Opinię bezpośredniego zwierzchnika Ratajczaka, kierownika Oddziału III — Klemensa Urbaniaka, który oświadczył, że „Ratajczak jest najlepszym pracownikiem frezowni, do pracy przychodzi punktualnie i natychmiast staje przy maszynie, ale jest pyskaty” — zaliczono do tzw. niepożytych i dołączono do dwóch poprzednich.

Zeznania kilkunastu robotników obecnych podczas rozmowy dyrektora z Ratajczakiem nie potwierdziły zarzutów dyrektora i zgodne były co do jednego: zakład pracy i państwo nie poniosło żadnej straty, czas pracy w dniu 29 grudnia wynosił pełne 8 godzin. Żadne z zeznań nie obciążało Ratajczaka. Komisja Rozjemcza dla świętego spokoju zwróciła się wówczas o poradę do prawnika, który wyraził, aczkolwiek nie nowy, jednak dający dużo do myślenia członkom komisji pogląd, że... trzeba jednej ze stron przyznać rację! Ale komu? Łatwiej byłoby komisji rozstrzygnąć ten problem, gdyby widziała w tym sporze dwie strony, dwóch pracowników zakładu, B. Bruszyńskiego i F. Ratajczaka, a nie z jednej

strony dyrektora, a z drugiej robotnika.

## ZATROSKANA TEMIDA

Gdyby mityczna Temida — bogini sprawiedliwości obecna była przy podejmowaniu ostatecznej decyzji, na pewno na jej obliczu pojawiłyby się rumieńce gniewu. Komisja stwierdza: „Jak wynika z oświadczenia stron, wypowiedzi ob. Ratajczaka Feliksa pod adresem dyrektora nie zostały w pełni potwierdzone, ani też zaprzeczone. Natomiast biorąc pod uwagę wydane opinie kierownika tegoż oddziału, jak również przewodniczącego Rady Zakładowej, komisja przyznała wiarygodność zeznaniom dyrektora, a tym samym uznała ob. Ratajczaka winnym popełnienia czynu.”

Wiele do myślenia dała mi rozmowa z jednym z członków Komisji Rozjemczej. W nastrój przedziwnego zakłopotania wprowadziło go moje pytanie: czy podpisałby zwolnienie dla Ratajczaka, gdyby miał podjąć sam taką decyzję? Pytanie wprawdzie chytre, jednakże zważywszy, że chodzi o los człowieka — usprawiedliwione. Członek komisji milczał dłuższą chwilę. Wydało mi się, że uczciwość walczy w nim z obawą spotkania się z zarzutem braku konsekwencji.

Nie podpisałbym!

## MÓJ PUNKT WIDZENIA

Ten przykład nasuwa szereg refleksji, a sam problem wart jest przemyślenia. Chodzi o podejmowanie decyzji przez kolektyw. Decyzji jak najbardziej słusznych. Zdarza się, że

podjęta przez zespół ludzi decyzyja, a więc formalnie kolektywna nie jest wcale poparta wewnętrznym przekonaniem, siłą i autorytetem własnego zdania poszczególnych członków kolektywu. Dzieje się tak dlatego, że często ci, którym powierzono arbitraż w sporze uginają się przed aktualną pozycją jednej ze stron w obawie przed tzw. „podpadnięciem” i „narażeniem się”. Nie wydobywają więc z zanadtu swoich wytworów, kryją się ze swoimi osobistym zdaniem, a widząc, że jest ono sprzeczne z opinią dwóch, czy trzech przedmówców, przytakuja tym ostatnim. Czynią to albo w związku z poprzednio przytoczonymi obawami, albo też sugerują się elokwencją innych, ich sposobem przekonywania, nierzadko popartym demagogicznymi chwytami.

Rzecz więc polega nie na tym, aby zawsze i wszędzie, za wszelką cenę, z przekory forować własne poglądy i własne zdanie choćby znajdowało się ono w rażącej sprzeczności ze słuszną i wszechstronnie przemianą opinią kolektywu. Tak pojęty indywidualizm doprowadziłby w prostej linii do warcholstwa i donkiszoterii. Chodzi o to, aby moje śmiało wypowiedziane zdanie, mój punkt widzenia, mój subiektywizm dopomógł kolektywowi w podjęciu jak najbardziej słusznej i obiektywnej decyzji. Chodzi o to, abym mógł uznać decyzję kolektywu za swoją i złożyć pod nią swój podpis bez wahań, nie asekurując się tym, że odpowiedzialność rozkłada się proporcjonalnie na wszystkich członków kolektywu.

A co do sprawy Feliksa Ratajczaka, to wydaje mi się konieczne powtórne jej przemyslenie i podjęcie w związku z tym nową decyzją.

Być może Komisja Rozjemcza wzdrygać się będzie przed odgrzebywaniem starej sprawy, w trosce o swój autorytet. Jest rzeczą bezsporną, że obawy takie byłyby z gruntu fałszywe.

HENRYK JANTOS

## Cenne zobowiązania poznańskich inżynierów

Zespół pracowników Zakładu Remontowego Energetyki w Poznaniu z okazji zbliżającego się święta klasy robotniczej — 1 Maja zobowiązuje się uruchomić produkcję dotychczas w Polsce niewyrobianych przekładni typu PIF. Przekładnia systemu PIF służy do przenoszenia dużych mocy przy bezstopniowej, wolnej od poślizgu regulacji obrotów. Wobec zalet, jakie posiada tego rodzaju urządzenie, biura projektowe w Polsce zwracają się do wielu zakładów w kraju z propozycją uruchomienia produkcji przekładni PIF. Ze względu jednak na liczne trudności techniczne żaden zakład nie chciał podjąć się tego zadania.

Zaznaczyć trzeba, że dotychczasowym dostawcą przekładni PIF są Niemcy zach. Brak tych przekładni zmuszał konstruktorów do stosowania kosztownych i zawyżających często nowoczesnym w maganiami techniki. Chcąc zlikwidować te trudności, zespół

poznański, w skład którego wchodzi inż. Czajka, Sajdak, Gosieniecki i Bronikowski, postanowił uruchomić produkcję przekładni typu PIF w ramach produkcji ubocznej.

## Przed Festiwalem

## „Ożenić się nie mogę” w wykonaniu studentów WSE

„Ożenić się nie mogę”, to tytuł komedii Aleksandra Fredry przygotowanej i odegranej przez zespół dramatyczny przy Wyższej Szkole Ekonomicznej na eliminacjach środowiskowych Uczelnianych Zespołów Artystycznych. Udział w przedstawieniu wzięli studenci WSE Maria Horak, Regina Załuska, Zygmunt Dąbrowski, Marian Małyszyn, Zdzisław Miłkowski oraz Lech Szymkowiak. Sztukę reżyserował Bolesław Ciesielski — aktor poznańskich teatrów dramatycznych, scenografia — Wiśniewskiej i Lisowskiej — absolwentek PWSSP.

Po spektaklu odbyła się dyskusja, w której wzięli udział artyści teatrów poznańskich, członkowie eksperymentalnego zespołu „Kuznica” oraz studenci poznańskich uczelni.

(lg)

## Występy niewidomych dla pracowników ZISPO

W ramach wymiany kulturalno-oświatowej Polski Związek Niewidomych zorganizował wieczór artystyczny w sali Klubu Fabrycznego ZISPO. W wieczorze udział wzięli: orkiestra, zespół recytatorski, tercet wokalny, zespół mandolinistów, sekstet męski, który odśpiewał Pieśń o Stalinie i Pieśń o Dnieprze. Recytacje solowe wykonał: Franciszka Komorska, Mieczysław Dudek, Maria Kurnatowska i Jadwiga Adam.

## USTV i odpowiedzi

### Wylali dziecko z kąpielą...

Wągrowiec posiadał dwa aparaty rentgenowskie. Jeden w Przychodni Specjalistycznej przy ul. Kościuszki, drugi w Szpitalu Powiatowym. Ten ze szpitala jednak od połowy grudnia ub. r. jest nieczynny. Zepsuł się! Drugi aparat, chociaż nie jest zepsuty, również nie służy swemu celowi. I to już od pierwszych dni marca br. Rentgenologowie wyjechali na kurs i Przychodnię Specjalistyczną zamknęto!

Gdyby miał ktoś wątpliwości co do interpretacji przysłowa o wylaniu dziecka razem z kąpielą, to chyba przykład z Wągrowca będzie tego przysłowia doskonałą ilustracją.



## Odpowiedzi prawnika

H. K., gmina Kórnik. — W okresie ciąży i przerwy połogowej nie wolno pracownicy wypowiedzieć umowy o pracę jak również rozwiązać umowy o pracę pod warunkiem, że pracownica przepracowała w danym zakładzie pracy przynajmniej 3 miesiące. Wyjątkowo umowę może wypowiedzieć pracodawca z winy pracownicy i to za zgodą zarządu okręgowego zw. zaw. i rady zakładowej lub w razie całkowitej likwidacji zakładu pracy.

Kobieta w stanie ciąży ma prawo przerwać pracę na okres 12 tygodni, z których co najmniej dwa winny przypadać przed porodem, a co najmniej 8 po porodzie. Pozostałe 2 tygodnie kobieta może wykorzystać dowolnie bądź bezpośrednio przed obowiązującą dwutygodniową przerwą przed porodem, bądź bezpośrednio po obowiązkowej 8-tygodniowej przerwie po porodzie.

Zasilek na dziecko przysługuje już za ten miesiąc, w którym dziecko urodzi się.

Bezpłatna wyprawka przysługuje, gdy jedno z rodziców

ców podlega obowiązkowi ubezpieczenia społecznego z tytułu pracy, trwającej co najmniej 4 miesiące przed urodzeniem dziecka, oraz gdy jest członkiem związku zawodowego. Zarobek każdego z rodziców nie może przy tym przekraczać zł 1000 miesięcznie, jeżeli oboje rodzice pracują, wzgl. zł 1200 gdy tylko jedno z rodziców pracuje.

Talony na wyprawki wydają wydziały zdrowia prezydentów powiatowych rad narodowych na podstawie zaświadczenia o ciąży lub o byłym porodzie, zaświadczenia pracodawcy, stwierdzającego wysokość zarobków i okres pracy obojga rodziców i dowodu przynależności do związku zawodowego. Wniosek o wyprawkę należy złożyć od 8 miesiąca ciąży do ukończenia 3 miesięcy życia dziecka. (810)

## Instytucje wyiaśniają

W związku z artykułem zamieszczonym w „Głosie” z dn. 8 III br. pt. „Komitet kumoterstwa blokowego” Prezydium DRN Jężyce przeprowadziło kontrolę pracy komitetu blokowego nr 655 przy ul. Wawrzyniaka 16. Potwierdzając niektóre zarzuty zawarte w artykule, Prez. DRN stanęło jednocześnie na stanowisku, że w nierównomiernym rozłożeniu na lokatorów należności za remont na terenie posesji nie można dopatrzeć się kumoterstwa, a to wobec uwzględnienia ilości włożonej pracy. To, że członkowie komitetu blokowego 655 najwięcej pracowali (po 20—36 godzin) — upoważniało do całkowitego zwolnienia ich od opłaty za dokonany w posesji remont.

## Pomogło

W odpowiedzi na nasz artykuł „Halaśliwa przelwina mleka” Zjedn. Przemysłu Mleczarskiego wydało zarządzenie, ażeby przeladowanie konwii z mlekiem w porze nocnej z samochodów dowożących mleko z mleczarni spoza Poznania na wozy konne odbywało się w zupełnej ciszy. (527)

Oparkanie ogródka szkolnego przy 18 Szkole Podstawowej na Głównej nastąpi w miesiącu maju. Gabinet pomocy naukowych będzie gotów już w kwietniu. (A261)

## SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## Zacięte walki na ringu szczecińskim Polska — Rumunia 10:10

(Od specjalnego wysłannika „Głosu”)

Dużo siły, zaciętości i ambicji, lecz niezbyt wiele prawdziwego boksu dostarczyło środowie młodzieństwu spotkanie z Rumunią i Rumuni zakochane wynikiem nierozstrzygniętym 10:10.

Goście nie wystąpili w Szczecinie w takim składzie jak we Wrocławiu. Poczynili pewne przesunięcia oraz wystawili dwóch nowych zawodników. Szczecińska publiczność dawno już nie przeżywała tylu emocji ile dostarczył jej mecz pięściarski Polska—Rumunia. Niemal wszystkie walki były wyrównane, a ostateczne losy wielu pojedynków wazyły się do ostatniego gongu.

Bokserzy rumuńscy jeszcze raz potwierdzili walory zdemonstrowane we Wrocławiu: niezwykłą bojowość, ambicję, dużą szybkość, siłę i dobrą kondycję.

Polacy przeciwstawili im lepszą technikę i większą dojrzałość taktyczną.

Największe zaciekanie cze rotysycznej widowni budziła walka w wadze półśredniej, w której spotkali się niedawny moralny zwycięzca Drogosza — Guziński. Bokserze tylko wtedy, kiedy chodzi o ringu. Słowa te znalazły swe potwierdzenie w walce. Pierwsza i druga runda minęły pod znakiem wyraźnej przewagi Polaka. Tańczy w ringu, nie pozwalając się trafić biżacemu sygnalizowane zamachowe sierpy Rumunowi. W ostatniej rundzie Guziński zmęczony przebyciem niedawno chorobą zaczyna słabnąć, pozwala przeciwnikowi skraćć dystans i dopuszcza do wymiany ciosów. Sędziowie niespodziewanie przyznają niejednogłośnie zwycięstwo punktowe Rumunowi. Sędziowie punktowali — Rumun! po 60:59 dla Jordache, Polak — 60:57 dla Guzińskiego. Wydaje nam się, że przyznając wygranej Rumunowi było jedną z największych pomyłek sędziowskich w tym meczu.

Jedyny w reprezentacji przedstawiciel poznańskiego — kaliszczanin Wilner nie spał się w pojedynku wagi ciężkiej z Mariutem. W drugiej rundzie Wilner trzykrotnie znalazł się na

deskach. Obaj zawodnicy otrzymali po dwa upomnienia. Ostatnia runda minęła pod znakiem wzajemnego przepychania się i trzymania.

Zwycięzcą tego najgorszego pojedynku całego meczu został zupełnie zasłużenie silny Mariut, który, jak sobie przypominamy, we Wrocławiu również łatwo rozprawił się z Albrechtem z Kalisza.

Niewątpliwie najpiękniejszą walkę wieczoru stoczyli w wadze średniej Walasek i Rumun Negrea. Zawodnik drużyny gości pokazał wysoką technikę boksu i doskonałą taktykę. Był on najlepszym technikiem zespołu rumuńskiego. Walasek walczył bardzo umiejętnie, odgryzając się często przeciwnikowi ciosami z doskoków na korpus i szczękę.

A oto wyniki pozostałych walk:

W muszej: Ambrus (R) wysoko wypunktował Kramza.

W koguciej: Próchnicki niejednogłośnie pokonał Gheorghiu. Dopiero w końcówce Próchnicki przechrzył szalę zwycięstwa na swoją stronę.

W piórkowej: Caputa (P) odniósł problematyczne niejednogłośnie zwycięstwo punktowe nad Vacaru.

W lekkiej: Wojciechowski jednogłośnie przegrał na punkty z Borą. Werdykt ten publiczność przyjęła gwizdami.

W lekkośredniej: Zieliński stosunkiem 2:1 wypunktował Trancă.

W lekkośredniej: Hartyniuk jednogłośnie wypunktował Gheorghiu II. Zawodnik rumuński skończył pojedynek mocno osłabiony.

W półciężkiej: Kwiatkowski sprawił miłą niespodziankę jednogłośnie bijąc na punkty agresywnego Ciolosa.

W ringu sędziowali: Kowalski (P) oraz Stancu (R) i Grui (R) na zmianę, a na punkty — Stancu, Grui, Anola i Welt (P).

Po zakończeniu meczu zwróciliśmy się do trenerów obu drużyn.

Feliks Sztamm mówi: Moim zdaniem Guziński i Wojciechowski walki swe wygrali. Caputa zaś na zwycięstwo nie zasłużył. Z zawodników rumuńskich najbardziej podobał mi się średniak Negrea i mucha Ambrus. Największą niespodzianką była dobra postawa Hartyniuka, który ma szansę zostać bokserem wysokiej klasy. We Wrocławiu widać było więcej techniki a w Szczecinie — siły i zaciętości.

Trener drużyny rumuńskiej — Capru: Jestem zachwycony obiektywizmem szczecińskiej publiczności. Mam pewne zastrzeżenia co do niektórych werdyktów sędziowskich (tu musimy dodać, że trener zespołu gości nie chciał ujawnić, o jakie walki mu chodzi). Z drużyny polskiej najbardziej podoba mi się Walasek, u naszych zaś — jak zwykłe — Negrea i Ambrus.

M. FLEJSIEROWICZ

## Derby koszykarek

## Kolejarz — 42:32 Gwardia

W meczu o mistrzostwo kobiecej ligi koszykówek, rozegranym pomiędzy miejscowymi rywalami — Kolejarzem i Gwardią, zwyciężyły Kolejarki — 42:32 (27:21). Gwardzistki tylko przez pierwsze 10 minut potrafiły dostrzymać kroku Kolejarce. Później zaczyna się zrywowywać coraz wyraźniejsza przewaga zwycięzczyń, która w 3 minucie II połowy wyraża się już różnicą 10 punktów. Następuje jednak faza dobrej gry Gwardii i dzięki celnym hakiom Kaczmarekówny przewaga Kolejarza maleje do 3 pkt. Kolejarki zastosowały w odpowiedzi taktykę rozciągania gry, co w efekcie przyniosło w 7 min. rozgrywania na stojąco piłki z linią środkową, ponieważ Gwardzistki nie dały do zastosowania agresywnej obrony. Dopiero w 13 min. gra przybiera normalne oblicze. Kończąc to popis dobrej gry Kolejarce, które wykorzystują wszystkie dogodne sytuacje do zdobycia kosza.

## Ciekawostki piłkarskie

Dwóch piłkarzy poznańskiego Kolejarza — Sobkowiaka i Anioła powołano do reprezentacji, która zmierzy się z II-ligowym zespołem belgijskim White Star. Spotkanie odbędzie się 7 kwietnia we Wrocławiu, a Polacy wystąpią jako zespół obozu szkoleniowego. Poza Kolejarzami przy ustalaniu składu naszej drużyny branych jest pod uwagę 7 piłkarzy CWKS, 5 — Gwardii (W-wa) oraz po jednym zawodniku chorwackiego AKS i bydgoskiej Gwardii.

Pierwsza część ekipy belgijskiej przyjechała we wtorek do Warszawy, skąd uda się do Wrocławia na mecz. W spotkaniu wrocławskim White Star wystąpi prawdopodobnie w następującym składzie: bramkarz Ausloos, obrona — Van Camp, Van Wolkenhason, Brakman, pomoc — Van Moerkerke, De Bast, atak: Charlier, Verlinden, Delecluse, Dimanche, Meurs.

11 kwietnia ujrzymy w Poznaniu jugosłowiańską drużynę piłkarską Vojvodine (Nowy Sad). W niedzielę piłkarze tego klubu rozegrali ostatnie spotkanie ligowe (przed wyjazdem do Polski), w którym pokonali Verdar (Skopje) 2:1. Vojvodina zajmuje obecnie V miejsce w tabeli rozgrywek.

Coraz ciekawiej zapowiada się tegoroczny sezon piłkarski. Sekcja PN GKFF próbuje nawiązać kontakt z piłkarzami Szwecji i Austrii. Jeśli dojdą one do skutku, to w czerwcu przybędzie do Polski zespół wicemistrza Helsborg IF lub przodownik II ligi IFK Eskilstun, a w lipcu wiedeńska Vienna — obecny lider I ligi austriackiej.

Na posiedzeniu FIFA uchwalono wprowadzić pucharowe rozgrywki o mistrzostwo Europy, w których poszczególne państwa będą reprezentowane przez klubowe jednostki. A oto drużyny walczące o miano najlepszego klubu Europy: Djurgard (Sztokholm), Chelsea (Londyn), Honved (Budapeszt), Partizan (Belgrad), Milano (Mediolan), Saarbrücken (Saara), Rot-Weiss (Essen), Rapid (Wiedeń), Real (Madryt), Sporting (Lizbona), Anderlecht (Belgia), Servette (Genewa), Amsterdam (Holandia) i Reims (Francja).



# Wykaz obligacji NPRSP wylosowanych do premiowania w dniu 5 bm.

(wykaz nieoficjalny)

|                                                                                                                                                                                                                                                         |                                                                                                                                                                                                                                                                 |                                                                                                                                                                                                                                                   |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| zł 1000 — nr. nr.: 44455 81652<br>84345 161410 186412 380514 515175<br>827632 907201 956347 961527                                                                                                                                                      | 583413 584889 587560 603138 610336<br>626302 628504 651171 700923 718123<br>756873 756880 763983 763987 815460<br>819105 820964 821744 827636 835582<br>835583 852155 877195 884850 892616<br>898401 900700 915755 923390 961528<br>965731 965733 965739 977628 | 587560 603138 610336<br>626302 628504 651171 700923 718123<br>756873 756880 763983 763987 815460<br>819105 820964 821744 827636 835582<br>835583 852155 877195 884850 892616<br>898401 900700 915755 923390 961528<br>965731 965733 965739 977628 |
| zł 500 — nr. nr.: 34214 44452<br>84342 85289 89457 117092 141721<br>141728 185694 186413 186419 260024<br>267413 292504 299942 309533 315802<br>315910 319874 356551 372094 414526<br>414529 460372 460376 469494<br>483045 507092 507096 566980 573874 | Ponadto wylosowano 90 pre-<br>mi po zł 250 oraz 1.094 premie<br>po zł 150.                                                                                                                                                                                      |                                                                                                                                                                                                                                                   |

## Komunikaty

Wyższe Techniczne Studium Zaoczne przy Szkole Inżynierskiej w Poznaniu podaje do wiadomości, że Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego przedłużyło termin składania podań na Wyższe Techniczne Studia Zaoczne do dnia 15 kwietnia br. Zgłoszenia przyjmują za pośrednictwem Zakładowych Komisji Rekrutacyjnych sekretariat Studiów Zaocznych Poznań, ul. Sirzelecka 11. K1077

## Pracownicy poszukiwani

Murarzy, brygadzystów murarskich do prac miejscowych i zamiejscowych przy robotach budowlanych, budowie pieców piekarskich i pieców obrotowych, zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Montażowe Urządzeń Spichrzowych w Poznaniu, ul. Słowackiego 13. Zgłoszenia w sekcji kadr K970

Starszego oborowego kwalifikowanego z dwoma pomocnikami przyjmie zaraz Zespół Hodowli Zarodowej Garzyn, pow. Leszno, poczta Kżemieniewo stacja kolejowa Garzyn. Nowe mieszkaniarstwo i szkoła w miejsc. K1055

Inżyniera względnie starszego technika budowlanego o wysokich kwalifikacjach na stanowisko kierownika technicznego poszukuje Dyrekcja Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Sulęcinie, ul. Młynarska nr 5. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu, pisemnie pod ww. adres. Mieszkanie zapewnione. K1025

Kilku pracowników do straży przemysłowej poszukuje zaraz Zespół Elektrowni Poznań. Warunki do omówienia w dziale kadr Zespołu Elektrowni Poznań - Garbary. K1059

Kierownika grupy remontowo - konserwacyjnej budynków z dłuższą praktyką oraz administratora przyjmie zaraz Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Poznaniu, ul. Rybaki 18a. Zgłoszenia w samodzielnej sekcji personalnej I piętro, pokój 6. K1061

Instruktorów branżowych, technologa, inżyniera rolnego oraz kierownika zaopatrzenia zatrudnia natychmiast Zielonogórskie Okręgowe Zakłady Tłuczni Przemysłowego w Nowej Soli, Aleja Wolności nr 9. Reflektuje się tylko na siły kwalifikowane. K1067

Montera - mechanika poszukujemy. Robotnicza Spółdzielnia Pracy Chem. Pralnia i Farbiarnia Poznań, ul. Skośna 16/17. K1072

5 murarzy, 2 cieśli i 3 robotników zatrudni zaraz Remontowo - Konserwacyjna Spółdzielnia Pracy w Świebodzinie, ul. Stalina nr 8. K1075

Inwentaryzatora ze znajomością dokumentacji i tych zagadnień oraz kontrolera obrotu towarowego o wysokich kwalifikacjach z praktyką branży owocowo - warzywną zatrudni natychmiast: Ogrodniczy Zakład Handlowy w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna O. Z. H. Poznań, ul. Szkolna 13, wejście z ul. Jaskółczej. 54043

## Nieruchomości

Kamienice handlowe, wille z wolnymi mieszkaniem, parcele willowe, poleca Gruszyński 22, Poznań, Wawrzyniaka 22. 47233

Kamienice handlowe, 200.000 zł, komfortowa, przy Małeckiego, 170.000 zł, przy Dąbrowskiego, 160.000 zł, idealne części kamienice, wille nowe wolne przy Grunwaldzkiej, parcele od 10.000 zł, sprzedaje: Pracel. Poznań, Szymskiego 8. 50376

Parcele, domki, wille, kamienice kupno sprzedaż zakata solidnie „Union“ Poznań Nowowiejskiego 9 47943

Oddam w użytkowanie duży ogród z mieszkaniem, w powiecie sułkowskim. Informacje wyłącznie ustne. Poznań, ul. Rybaki 19, pokój 19. 52182

Cztery morgi ogrodu - sadu, na leżących oraz dwa ha ziemi ogrodu przy dworcu, sprzedaje: Hinz, Poznań, Piekary 19. 52256

Zamienie domek dwurodzinny z wolnym 3-pokojowym mieszkaniem w Słupsku, na domek w Poznaniu lub na przedmieście. Informacje: Poznań, Teczowa 37, m. 1. 53203

Dom jednorodzinny, nowy, z zabudowanym gospodarstwem, 2 morgi ogrodu (pow. Poznań) sprzedaje, cena 140.000 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 53356

Sprzedam 4 morgi ziemi (czar nozlem) ogrodowej, w Lubo-  
wini k/Poznań. Pośrednicy  
wykluć. Zgłoszenia Józef  
Tritt, Poznań, ul. Dzierży-  
ńskiego 302. 53533

Domek jednorodzinny, wolny, z większym ogrodem w Poznaniu lub okolicy, kupię. Oferty z opisem, podaniem cen do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 53599.

Sprzedam dom piętrowy, wszelkie wygodne centralne ogrzewanie, w Skalmierzycach Nowych, powiat Ostrow. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 60909

Sprzedam dom z ogrodem, F. Marciniak, Kościan, Daszyńskiego 13. 53488

Plac z wolnym mieszkaniem (pokój z kuchnią, suterena) w Poznaniu, sprzedaje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 53946.

Domek, 2 morgi ogrodu, chlew oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 54226.

Parcele uzbudowane z materiałem budowlanym w Platoku, sprzedaje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 54496.

Poszukuję dzierżawy domu z ziemią do 1 ha, blisko stacji, może być na wsi, posiadanie do zamiany mieszkaniem w mieście powiatu gostyńskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 54366.

## Kupno

Przystawka dźwiękowa do projektoru kinowego, 16 mm, marki „Klangfilm“ spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 53296.

Kupię psa wyczurna, ostrego, roznego (sukę). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 53426.

Kupię brązową gabardynę czy sto welniana, lub spodnie gabardynowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 54216.

Cegły kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 54266.

Maszynę okretkę, rotacyjną, z motorkiem kupię Poznań, tel. 629-40. 54676

## Sprzedaż

Wózki, autka koszykowe, spacerówki, na łożyskach kulowych, poleca Lesiński. Poznań, Żydowska 33 50088

Maszynę do szycia, damską, okazującą sprzedam. Poznań, 23 Lutego 63, szlifiernia. 53546

Radio „Pionier“ sprzedam. Wiadomości: Poznań, Fredry 10 (portiernia). 60259

## Cały Poznań kupuje losy

w szczęśliwej kolekturze Monopoli Loteryjnej  
pl. Wiosny Ludów 3  
w której padła w marcu duża wygrana  
20.000 zł na Nr 81410  
W kwietniu DWA CIĄGIENIA

K1015

Radio „Syrena“ z gwarancją, spacerówkę (derma) sprzedam. Poznań, Różana 15, m. 24, dzwonić 3 razy. 53276

Motocykl BMW, 250 cm, w bardzo dobrym stanie, sprzedam lub zamienię na samochód do remontu. Poznań, Grochowska 47, m. 3. 52533

Sprzedam motor stojący DKW 5,5 KM, 2500 obrotów (na mieszkanie), kompresor dwustopniowy na powietrze. Wargula, Wolsztyn, Armii Czerwonej 18. 60069

Kajak z motorkiem przyczepnym marki „König“ w dobrym stanie, sprzedam. Buśko, Czarnków, Kościuski 22. 60262

Wózek koszykowy bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Pogodna 34, m. 2. 52786

Motocykl DKW, 350 cm, NZ, w idealnym stanie, sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 15, m. 4. 52816

Spacerówkę czeską i wózek koszykowy na łożyskach, sprzedam. Poznań, Krasieńskiego 4, m. 8. 52836

Maszynę do szycia z długim ciocienkiem, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 39, front, suterena. 52846

Łóżecko dziecięce, długie buty, oficerki damskie, nr 39, sprzedam. Poznań, Wyspiańskiego 38, m. 7. 52886

Radio uniwersalne, 4-lampowe, cena 700 zł, rowerki trzykołowe, sprzedam. Poznań, Długosza 3, m. 2. 52896

Sprzedam silnik elektryczny, 5 KM, na prąd zmienny, 1450 obr. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 52906.

Platformę na gumach, 750x20, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Konek, Poznań, Załęże 6. 52926

Tapczany, materace włożone, leżanki, sprzedam. Poznań, Małeckiego 33, tapicernia. 52946

Motocykl 100 cm, na starter sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 31a, m. 14, przy Rynku Wileckim. 53006

Spacerówkę w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Kościuski 32, m. 9, Koziłowski. 53016

Radio „Syrena“ sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 26, m. 7. 53036

Wózek - autko, jak nowy, sprzedam. Poznań, Fabryczna 20, m. 22. 53046

Motocykl 500 cm, sprzedam lub zamienię na leższy. Poznań, Gwardii Ludowej 2, m. 12. 53056

Hydrofor pompa (Wasserknecht) komplet, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 53096.

Siodło skórzane, tylnie, do ciężkiego motocykla, sprzedam. Poznań, Słowackiego 21, m. 3. 53126

Fotele klubowe z kanapą, sprzedam. Poznań, Słowackiego 21, m. 3. 53136

Długie buty oficerskie, bryczesy nowe, sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 59, m. 1. 53166

Wózek koszykowy, ciemny, okazującą sprzedam. Kurasz, Poznań, Czerwonej Armii 15, m. 11a. 53176

Motocykl „Sokół“ 125 cm, stan b. dobry, sprzedam. Biskupie, Trzemeszno, Dąbrowskiego 8. 53226

## OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam pokój stołowy (dąb z lustrami). Poznań, ul. Prusa 15, m. 7, od godz. 12-15. 53336

Sprzedam spacerówkę wzór czeski, niklowana, na podwójnych łożyskach kulowych w bardzo dobrym stanie. Poznań - Dębica, Akacjowa 11, m. 5. 53376

Sprzedam wózek czeski, głęboki. Poznań, Engla 27, m. 3, 2 razy dzwonić. 53396

Paprykę sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 53436.

Radio „Philips“ uniwersalne, sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 14, m. 4. 53446

Sprzedam welon słubny oraz mandolinę. Poznań, Kantakta 7, m. 7, w podwórzu. 53456

Wózek - autko koszykowy, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Chociszewskiego 2, m. 3. 53476

Radio super, uniwersalne, nowoczesne, 5-lampowe, na stacjach oraz Pioniera i maszyny do pisania, okazującą sprzedam. Poznań, Wszystkich Świętych 8, m. 5. 53496

Wózek - autko oraz spacerówkę, sprzedam. Poznań, Rybaki 22a, m. 27. 53526

Radio super, na przed zmianę, sprzedam. Poznań, Żupańskiego 6a, m. 23. 53556

Budulec świerkowy z rozbiórki, na Podhalu, około 80 m<sup>2</sup>, sprzedam. Oferty z cenami do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 53566.

Przetwornicę, radio z adapterem, kasę National, kompresor do powietrza, spalinię, dębowa, radio „Pionier“ w orzechowej skrzynce, sprzedam. Poznań, tel. 842-41. 53586

Samochód „Opel P4“ sprzedam. Poznań, Garbary 11, od godz. 11-13. 53636

Sprzedam pięcioletnią przyczepkę nadającą się również do traktora. Nowak, Poznań, Grochowska Łąki 3, od godz. 8-12. 53686

Maszynę do mrożenia „Singer“ sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 53676.

Sprzedam motocykl „Zündapp“ 200 cm Poznań Rol na 43/53, m. 11, blok 7. 53686

Sprzedam nrtie, różne wielkości. Poznań, Byczyńska 11 (Osiedle Grunwaldzkie). 53696

Słupki żelazne do parkanu, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 53706.

Motocykl SHL w pierwszorzędym stanie, sprzedam. Poznań, Słowackiego 21 m. 3, od godz. 16-18. 53736

2 kompletne łóżka z materacami i poduszkami, w bardzo dobrym stanie, korzystnie sprzedam. Poznań, Engla 26, m. 24. 53756

Akordeon 24 bas, sprzedam, cena 2000 zł. Poznań, Grudzień 72, m. 1. 53786

Padio wysokiej klasy, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 115, m. 9. 53806

Motocykl BMW, 250 cm, w dobrym stanie, sprzedam. Krotoszyński, H. Sawicki 18, tel. 248. 53816

Radio produkcji zagranicznej, sprzedam. Poznań, Małeckiego 33, m. 7. 53976

Radio „Pionier“, sprzedam. Poznań, Poplińskich 5a, m. 7, II ptr. 53986

Wózek - autko, koszykowy, sprzedam. Poznań, Findera 48, m. 3. 54076

Akordeon włoski, koncertowy, 120 bas, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 72, m. 3, od godz. 17. 54146

Radio oraz spacerówkę na łożyskach, sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 11, m. 21, Jankowiak. 54166

Kożę wysokokotną, sprzedam. Poznań, Hibnera 13. 54176

Spacerówkę dla bliźniat sprzedam, Poznań, Winogrody 147, m. 3. 54236

Maszynę do szycia „Singer“ sprzedam. Poznań, 23 Lutego 9 m. 8a. 54256

Warsztat ślusarski - tokarski, czynny, oddam w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 54296.

Frak na wysoką, szczerpłą o sobe, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 54336.

Kuchnię elektryczną z piekarnikiem, stan dobry, tanio sprzedam. Poznań, Mazowiecka 1, tel. 17-01. 54346

3 okna skrzynk we 110x170 sprzedam. Poznań - Podolany, Zakopalska 6. 54396

Sprzedam dwa okna dwuskrzydłowe, 120x150 oraz dwa trzyskrzydłowe 2x150, o szkiełach Poznań, Gwardii Ludowej 5 m. 16, wejście z Niedziałkowskiego 54446

Miekkarnię 6 q, podwójne czyśczenie, na łożyskach kulowych, sprzedam. Kaczmarek, Krosno, pow. Wągrowiec. 54576

## Lokale

Zamienie mieszkanie komfortowe 2 pokoje z kuchnią, w Jeleniej Górze na pokój w Poznaniu. Blizsze wiadomości: Antkowiak, Poznań, Śnia dekich 15 m. 11. 51616

Duży pokój z kuchnią, samodzielne (Wilda), zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 52296.

Zamienie 2 1/2 pokoju z kuchnią (Lazarz) na 4 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 52356.

Pokój 22 m<sup>2</sup> słoneczny, z użyciem kuchnia, na Wildzie, zamienie na podobny w innej dzielnicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 52376.

Mieszkanie śródmieście Łódź, zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 52406.

Shukam pokój pustego, o okolicy Jeży. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 52526.

Zamienie 1 1/2 pokoju z kuchnią, na Łazarzu, na 2 pokoje, również w Puszczykowie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 52586.

Pielęgniarkę uczęszczającą na kursy popołudniowe, poszukuje samodzielnego pokoju na 1-2 dni w tygodniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 52616.

2 braci lub koleżanek przyjmie na pokój przejściowy. Poznań, Długa 10, m. 14. 52676

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, komfortowe, samodzielne, 1 piętro, zamienie na 2 1/2 lub 3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 52856.

Zamienie 2 mieszkania po pokoju z wspólnymi kuchniami, na Łazarzu i Jeżykach zamienie na pokój z kuchnią ewentualnie wspólną w okolicy Garbar. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 52876.

# APTECZKI

pierwszej pomocy

kolonijne oraz dla przemysłu i bitur

rozprowadzają HURTOWNIE FARMACEUTYCZNE

Zamówienia na komplety (zestaw leków wraz z szafką)

oraz zestawy leków (bez szafki) należy

KIEROWAĆ WYŁĄCZNIE DO HURTOWNI FARMACEUTYCZNEJ

Adres najbliższej hurtowni wskaże każda apteka

ZAMÓWIENIE NIE NALEŻY

kierować do Centralnego Zarządu Aptek.

K1022

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego  
Artykułami Gospodarstwa Domowego i  
Chemicznymi w Poznaniu

uruchomiła

przy Placu Wolności nr 7

GALLUX—PERFUMERYJNY

Konsumentom polecamy artykuły perfumeryjno - kosmetyczne krajowe i import.

K1086

## Świąteczny

KIERMASZ CUKIERNICZY W „LUDOWEJ“

Poznań, pl. Wiosny Ludów 2

Pełny asortyment świątecznego pieczywa cukierniczego zaspokoi wszelkie Twoje wymagania, o jakości produkcji pracowników „LUDOWA“ świadczą dwukrotnie zdobyte pierwsze miejsca na wystawach krajowych

K1079

Trzciańskie Zakłady Drzewne Przemysłu  
Terenowego w Trzciance Lub,  
ul. Mickiewicza 58

tel. 102. Konto Bankowe NBP Trzcianka  
1226-6-80

zawiadamiają, że posiadają na sprzedaż

ULE „Dadanta Blatt“

produkcji 1955 r. w cenie detal. 400 zł szt.  
Przedsiębiorstwom handlowym, udziela  
się rabatu 10 proc. dla detalu i 3 proc.  
dla hurtu od ceny hurtowej. K1069

## OPRAWĘ KSIĄŻEK

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres  
introligatorstwa wykonuje

Spółdzielnia Pracy Przetworów Papierniczych w Gnieźnie, ul. Dąbrowskiej 6.

K1041

Mały pokój wynajmę uczniowi (wici). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 53516.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, komfort, 1 piętro, w Stalagrodzie Siemianowicach, na podobne w Poznaniu. Dr. Marian Wiaszcuk Siemianowice Śląskie, ul. Gen. Świerczewskiego 19. 53566

2 małe pokoje z kuchnią, przynależnościami, samodzielne, słoneczne, ciepłe, III ptr., przy ul. Engla, (Lazarz), zamienie na podobne, większe pokoje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 53746.

2 pokoje z kuchnią, ogrodem, chlewem (wieś przy Jarocinie), na mieszkanie w Skarżysku, Radomiu, okolicy Krakowa. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 53876.

Zamienie mieszkanie w budowie spółdzielczą na mieszkanie 2-pokojowe nowoczesne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 53936.

Samodzielny słoneczny, duży pokój z kuchnią i przedpokojem, zamienie na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 53996.

Małżeństwo spieszenie poszukuje pokoju w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 53216.

Pokój z kuchnią, samodzielne, zamienie na większe samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dnia 53346.



PIĄTEK  
DziennegoSłońce w.: 5,13  
z.: 18,37  
Księżyc w.: 20,31  
z.: 5,07

Chmurno z rozpozogden-ami. Nad ranem skłonność do mgły. Temperatura minimalna ok. +3 st. C., maksymalna ok. +13 st. C. Wiatry słabe, zmienne.

## ZACHODNIE

Członkowie Gminnej Kasy Spółdzielczej w Margoninie przeznaczili dochód Kasy na zakup pomocy naukowych dla okolicznych szkół podstawowych w Lipinach, Próchnowie, Żoń-Zbyszewicach, Radwankach i Margoninie.

W Margoninie zorganizowano ostatnio kurs szycia i gotowania, w którym uczestniczyły 58 kobiet, m. in. ze spółdzielni produkcyjnej w Sułaszewie.

Traktorzysta POM-u w Margoninie — Jan Szmajt — zobowiązał się podczas akcji siewnej wyrobić 150 procent normy i zaoszczędzić dziennie 0,5 kg paliwa.

Brygada traktorowa Jana Bukowskiego postanowiła wykonywać normę w 120 proc. i zaoszczędzić przy tym 0,5 kg paliwa na każdym hektarze.

(H. B.)

## ze SREMIA

W Kórniku, pow. Srem powstał w tych dniach miejski komitet do akcji sanitarno-porządkowej, do którego weszło 13 osób.

Utworzono pięć sekcji: organizacyjną, współzawodniczą, propagandową i oświatową sanitarną, kontrolną oraz zbiorczą surowców wtórnych. (St. N.)

W ub. roku szkolnym przy nowej szkole kórnickiej założono ogródek miczurinowski, którym opiekują się harcerze oraz członkowie kółka biologii. Młodym ogrodnikom służą wydatną pomocą naukowcy z miejscowego Zakładu Pomologii i Dendrologii, którzy nie szczędzą fachowych wskazówek oraz dostarczają drzewek owocowych i krzewów ozdobnych. (St. N.)



Słabnący pianista z trudem trzyma się ramienia młodzieńca. Z ulga przyjmuje pomoc sekretarza, który nadbiegł z sali bankietowej. Zresztą już jest pan Rochowicz. Blady, trzęsący się jak galareta. Szepeli jakieś wyrazy, których nikt nie rozumie. W korytarzu gromadzi się kilku ludzi.

— Gadać pan wreszcie! — krzyczy na niego sekretarz.

— Tam... tam... na końcu korytarza — jaka się nieszczytny kierownik hotelu. — Pokój jest od podwórza. Wolny... zaraz każe przynieść bagaż mistrza... Proszę wybaczyć, że skromny...

— Do diabła ze skromnością! — knie sekretarz. — Chodzi o bezpieczeństwo!

— Be...be...bezpieczeństwo?

Zdumienie miesza się z przerażeniem. Czyżby on, prowadzący najlepszy hotel w Poznaniu, był winien, że żołnierze strzelają do okien? W głowie się może od tego pomieszać. Co za czasy, co za czasy... A tak się stało, by menu było doskonałe. Hrabia Grudzewski specjalnie przywołał do siebie: „Świeżo wszystko przygotowane, drogi panie Rochowicz. Zupelnie na europejskim poziomie”. Cały wysiłek na nic, mój Ty Boże!

Tymczasem Paderewski z trudem ciągnie za sobą ociekające nogi. Wino zaszkodziło. Poza tym nerwy — to nic dziwnego.

— Niewesoło rozpoczyna się moja polityka w Polsce — przebiega umęczoną głowę. — Witali rewolucyjnym pochodem, a dziś o mal nie zabito we własnym pokoju. Straszne.

10.

Było to w chwili, gdy poseł narodowej demokracji do Reichstagu, Władysław Rejda, mężczyzna brodaty, o pełnych policzkach i żylastej postaci, podniósł kieliś do góry.

— Panie i panowie! — zaczął przemowę. — Niestety przemęczenie uciążliwą podróżą zmusiło dostojnego gościa do opuszczenia naszego bankietu. Przedtem zapewnił jednak nas, że sprawa Wielkopolski i Śląska, a prawdopodobnie także Pomorza

## Modliszewo, Nowak i sprawy aktualne

Naprzód kilka słów o samochodzie, bez którego trudno sobie wyobrazić poruszanie się aktywistów w terenie. Dzwoniliśmy do przewodniczącego PKFN w Gnieźnie — Prządki, ale on, który zazwyczaj na każde „SOS” tego rodzaju ma gotową odpowiedź: „Nie martw się bracie”, po czym wywala do siebie kierowcę — dziś odpowiedział: „Niestety, samochód jest w drodze...”

Pożyczył nam „Opła”, ktoś inny z komitetu Frontu Narodowego — mianowicie prezes PZGS — Poczekaj, ale tylko na dwie godzinki.

Pojechaliśmy. My, to znaczy przewodniczący ZSCH, Niezgoda i ja.

Skracaliśmy sobie czas jazdą rozmową.

Niezgoda zapoznał mnie ze szczegółami przygotowań do wiosennej akcji w polu, przy czym, jak twierdził, bojowym zadaniem aktywu Frontu Narodowego było objęcie współzawodnictwem jak największej ilości chłopów gospodarujących indywidualnie. Prezes wyjął z kieszeni kilka zapisanych kartek, mówiąc nie bez dumy, że niedawno chłop w Modliszewie rzucił apel, wzywając inne wsie „indywidualne” w powiecie do współzawodnictwa. Modliszewo podjęło się skrócić okres siewów o 3 dni, a produkcję podnieść w tym roku o 1 q z ha.

Z nazwisk, które wymienił, zapamiętałem jedno: Nowak. Zastaliśmy go w biurze Gromadzkiej Rady Narodowej w Goślinowie.

Spieszyło mu się, miał pojechać dokądś furmanką. Ale zatrzymaliśmy go:

— Pięć minut, panie Nowak.

Usiadł. W pokoju zjawił się również kierownik szkoły w Modliszewie — Gawroński, przewodniczący tamtejszego komitetu Frontu Narodowego.

— Jak to było z tymi zobowiązaniami? — zagadaliśmy Nowaka.

Odrzekł machinalnie:

— Ano, chciałem się przyczynić do podniesienia stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi, do budowy...

Powiedział sztywno i gładko jeszcze kilka sloganów, po czym spojrzał na drzwi i zrobił ruch, jakby się chciał z nami pożegnać.

— No, a jak brzmią wasze zobowiązania? — spytał jeszcze nauczyciel.

— Ano — odpowiedział. — Przychowam 2 maciorki, 4 cieliczki, w tym dwie dla siebie i dwie dla państwa — ożywił się, oczy mu zabłysły — 7 owiec i sprzedam 3000 litrów mleka ponad plan...

Pochylił się nad skrawkiem gazety, na którym zaczął kre-

ślić szereg interesujących cyfr.

— No, tak — mówił — cieliczka, to się liczy po 1500 złotych. Na każdą dostanę zmniejszony wymiar mleka o 300 litrów i 100 kg paszy. Z owcy to będzie ze 4 kilo wełny — kontynuował swój gospodarski rachunek.

— Ja tam wyciągam z 5 kg — „przelicytowałem” z uśmiechem Gawroński, który też hoduje owce.

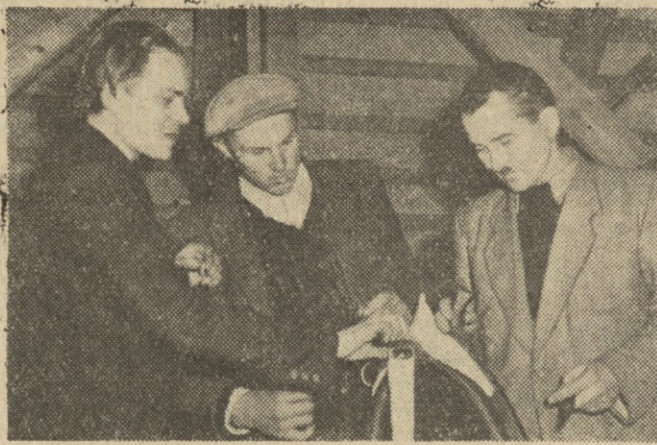
— No, a za mleko to będzie 6 tysięcy złotych. Trzeba mi pieniędzy — westchnął leciutko — bo to albo wydatki gospodarskie albo przyzdiełek dla żony i trojga dzieci. Na gwiazdkę tego roku to chciałbym sobie kupić radio, takie na baterię — zaplanowałem z wyrazną radością.

— Nie myślcie źle, to zobowiązanie wyszło z mojej

Karygodne  
niedbalstwo

Kościąnskie Zakłady Cera- miki Budowlanej w Przysiecu Starej mało wagi przywiązują do należytego przechowywania maszyn i sprzętu. Od dłuższego czasu bowiem kocioł parowy, kołognot i zasilacz skrzyniowy nie są zabezpieczone przed opadami atmosferycznymi, wskutek czego ulegają niszczeniu. Maszyny te już do pewnego stopnia zardzewiały i niewątpliwie straciły na wartości.

Dyrekcja tego zakładu nie interesuje się również akcją sanitarno-porządkową. Ustępy znajdują się w niechlujnym stanie, na terenie zakładu pełno jest śmieci. (J. K.)



inicjatywy — ciągnął Nowak. — Całą noc myślałem i kombinowałem, jakby to ułożyć, żeby nie było lipy. Bo jak się słowo rzekło, to trzeba go dotrzymać. Chłopskie słowo jak beton — rzekł wyraźnie zadowolony z tej udanej próby. — Radziłem się nawet żony...

Ta uwaga Nowaka posiada swoją głęboką wymowę. Bo zdarzały się wypadki, że zobowiązania rodziły się na przód w głowach działaczy „na szczepku”, a chłopów agitowano w ten sposób: „Wiedcie co obywatelu, wytypowaliśmy was, jutro podejmiecie zobowiązanie...”

Ta reżyseria nie podobala się chłopom. Były wypadki, że zaciniali się wtedy i kręcąc głowami odpowiadali: „I bez zobowiązania, panie, odstawię. I bez zobowiązania zboże wejdzie...”

— Ano, jestem radnym i we Froncie Narodowym, trzeba dać przykład innym chłopom — mówi Nowak poważnie.

— U nas na wsi dają się zauważyć jeszcze opory — powiedział Niezgoda — zwłaszcza jeżeli chodzi o zobowiązania dotyczące wzrostu wydajności z hektara. Są i tacy chłopci, którzy uważają, że zbiory zależą nie tyle od ich osobistej troski, np. nawożenia, uprawy czy stosowania najnowszych zdobyczy agrotechniki, ile od pogody: „Jak

W ramach wzajemnej pomocy i łączności miasta ze wsią pracownicy Rymarskiej Spółdzielni Pracy „Równość” w Warszawie jeździli kilkakrotnie w ciągu zimy do Rolniczego Zespołu Spółdzielczego Małopole w pow. Wołomin, gdzie bezpłatnie naprawiali uprząż spółdzielcom oraz okolicznym chłopom.

Według obliczeń przewodniczącego RZS — Henryka Dolewskiego dzięki tej pomocy spółdzielnia zaoszczędziła około 10 tysięcy złotych.

CAF — fot. Kubiak

O wypadek  
nie trudno

Droga na Zembców do Zaczysa w Ostrowie Wlkp. od strony ul. Kościuszkowej prowadzi przez most nad torami kolejowymi. Most ten nie jest do statecznej zabezpieczenia barierami ochronnymi. Droga ta co dzień przebiega przez dzieci szkolne, które narażone są na wypadek.

Prezydent MRN w Ostrowie winno jak najszybciej zainteresować się tą sprawą.

(MP)

Teatry i kina  
w Poznaniu

OPERA — g. 19 — „Jezioro labędzie”

TEATR POLSKI — g. 19 — „Dom na Twardziej”

TEATR NOWY — g. 19 — „Imieniny pana dyrektora”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Bosman z Bajki”

\*

APOLLO — g. 15.30, 17.45 i 20 — „Znak życia” (weg. — od lat 12)

BALTYK — g. 16, 18 i 20 — „Wzburzyło się morze” — II seria (weg. — od lat 12)

MUZA — g. 17 i 20 „Hamlet” (ang. — od lat 16)

RIALTO — g. 16, 18 i 20 — „Kurs na Marto” (radz. — od lat 12)

WARTA — g. 14, 16, 18 i 20 — „Rzym — godzina 11” (włoski — od lat 18)

FOTOPLASTIKON — Praga Czechosłowacja

Drukarnia: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań. K-6-436

1 056 złotych  
dochodu

Jak wynika ze sprawozdania przedstawionego na walnym zgromadzeniu przedstawicieli GS w Sremie, GS wykonała roczny plan zaopatrzenia w 109,5 proc., a plan kontraktacji i skupu w 107,3 proc. Plan finansowy wykonano przedterminowo, zaoszczędzając 86 000 zł.

Duże osiągnięcia ma GS w walce z nadużyciami w handlu oraz z nadmiernymi mankami. Podczas gdy w końcu roku 1953 manka wynosiły ponad 18 tys. zł, to w roku ubiegłym — 8 420 zł. Liczba członków spółdzielni wynosi obecnie 1446, przy czym w ciągu ub. roku przystąpiło do niej 300 osób.

Najbliższym zadaniem GS będzie uzupełnienie braków w sklepach wiejskich, remont piekarni i magazynów, uzupełnienie lokalu dla archiwum.

Dochód GS za rok ubiegły wyniósł 1 056 000 zł.

Na zebraniu wybrano też nowy zarząd, w skład którego weszli: ob. ob. Rączkiewicz, Tauchert, Łukaszczyk, Górczewska i Szymański. (Jawi)

## PRAWICA

Zarząd Pow. ZZNP zakupił ostatnio dla nauczycieli powiatu 150 biletów do opery wrocławskiej na balet „Pan Twardowski”. Poprzednio nauczyciele oglądali opery „Don Pasquale” i „Cyganerie”.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane wykonało roczny plan przerobu za 1954 r. w 111,2 proc. Przedsiębiorstwo poczyniło znaczne oszczędności na materiałach budowlanych, m. in. przez stosowanie cegły i żelaza z rozbiórki. Dużą pomocą przy pracach remontowych służyła mieszkańcy naprawianych domów, uprzątając gruz, wnosząc materiał itd.

Na publicznych rozprawach w Dłoni ukarano Józefa Turbańskiego i Stanisława Poprawę z Kołaczkowic na 2 miesiące pracy poprawczej za wywołanie bójki.

W Zielonej Wsi ukarano Teodora Pola z Kubecek grzywną 100 zł, a Wiktora Kapale grzywną 1500 zł za awanturowanie się. (wt)

## między SASIADAMI

## Wiosna w pasiece

— A wy, Marciniak, już przy pszczołach się krzątacie? Nie za wcześnie to? I powiedzcie, czy opłaci się skórka za wyprawkę? Roboty przy tym niemało, pokłuj owady człowieka, a koryść znowu nie taka wielka.

— Co też powiadacie, sąsiadzie! To chyba nie wiecie, ile ja kilogramów co roku z moich osiemnastu uli do spółdzielni odstawiam za ładny grosz. Jeszcze dla rodziny zostaje na lekarstwo, do chleba, albo i do pierników. Po mojemu, to każdy z nas we wsi powinien trzymać pszczoły, bo warunki u nas dobre: jest wiele akacji, lip nie brakuje, uprawa się kończy... Pytańcie, co robię przy ulach. Ano, na razie jeszcze prawie nic. Obserwuję pilnie kiedy pszczoły zaczną pierwszy oblot. Jak się temu oblotowi dobrze przyjrzeć, popatrzyć potem choćby z grubszą co się dzieje w każdym pluciu — to się można zorientować jak pszczoły przetrzymują zimę. Właśnie w tych dniach można przeprowadzić takie prace jak oczyszczanie dna w ulu, podkarmianie głodnych rodzin i łączenie słabszych, a także poprawianie bezmatków.

— A dokładny przegląd pasieki zrobicie później, jak się ociepli?

— Tak. Temperatura powinna wynosić 18 stopni, zwykle taki dokładny przegląd uli robi się w połowie kwietnia. Wtedy mogą rozebrać gniazda i je uporządkować, rzetelnie oczyścić po kolei każdy ul. I jeszcze wtedy mogą szczegółowo stwierdzić stan zapasów w każdym ulu i przyjrzeć się jaką rolę mają sile. Zaraz też usuwam dodatkowe ocieplenie uli. Ważna rzecz potem to odkrycie ramek i przesunięcie ich do jednej z bocznych ścian. Idzie o to, żeby móc oczyścić ścianę ula. Robi się to dłutem i skrobaczką. Jasne, że brudy starannie trzeba zgarnąć, najlepiej do jakiegoś pudełka, i usunąć. Bo jakby się rozsypany pszczołom, mogłyby zważyć mrówki, a tego przecież każdy pszczołarz unika ze wszystkich sił.

— Ciekawe. A jakie zapasy miodu powinny być w ulach o tej porze roku?

— Każdy pień powinien mieć najmniej 2-5 kg. Widzicie, sprawa jest taka: każdy, kto pszczo-

ły hoduje, musi wiedzieć, jakie w pobliżu są pozytywne miododajne. Zrozumiałe, że jeżeli w okolicy dopiero w lecie będą kwitły miododajne rośliny — zapasy w ulach muszą być większe. Jednocześnie podczas oceniania zapasów miodu w pluciu stwierdzamy ilość i jakość czerwieni, bo to mówi nam, jaka jest matka, a poza tym badamy stan plastrów.

— Chyba sporo miodu społrze bują pszczoły wiosną na wykarminienie czerwini?

— To prawda. Potem stopniowo wypada przejrzeć wszystkie ramki, zwracając uwagę w jakim stanie jest wioszczyzna i jakiej jakości. Ma się rozumieć, że wypadła nam usunąć wszystkie plastry, które spleśniały, trutniewe i te, które zabrudzone są odchodami. Pozostawiamy w ulu tylko zacierzone przez matkę. I wiecie, sąsiadzie, co jest ważne, a o czym często zapominają ci, którzy zaczynają dopiero hodować pszczoły: gniazdo dla nich nie może być zbyt wielkie. Chodzi o to, że zbyt wielkiego pszczoły nie mogłyby ogrzać, a bez tego nie mogłyby się róż wiosną nalezycie rozwijać.

— Ho, ho, Marciniak! Macie sprawy pasieki w małym palcu. Sporo można się od was nauczyć, dlatego słucham z uwagą.

— Zaraz kończę. Więc po przejrzeniu trzeba każde gniazdo przykryć matami, albo jakimś starym poduszkiem nie tylko z góry, ale i z boków, żeby ciepło z niego nie uciekało. Jednak przedtem trzeba maty albo podszyty wysuszyć, bo zawsze podczas zimy zwilgotnieją. Pewnie myślicie, że przesadzam z tym wszystkim, ale — ani trochę. Po prostu przedstawiam wam w jak sposób staram się zapewnić pszczołom najlepsze warunki, a to dlatego, żeby rodziny się szybko powiększały. Ten trud siebie się opłaci, zapewniam was. No, i rzecz jasna, nie można zapomnieć o tym, że w czasie karmienia czerwini pszczoły potrzebują sporo wody i dlatego trzeba przygotować w pasiece dobre poidło, aby owady nie potrzebowały daleko latać po wodę. Bo w czasie wiosennych chłódów niejedna pszczoła może z takiej dalekiej wędrówki nie wrócić.